

Z prac Rady Ministrów

Dobre wyniki rzetelnej działalności gospodarczej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w piątek, 16 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Na podstawie materiałów przedłożonych przez Komisję Planowania, resorty i GUS dokonano oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I kwartale br. Wyniki uzyskane przez gospodarkę są pomyślne, a kroki podejmowane z myślą o zdyscyplinowaniu działalności gospodarczej przynoszą spodziewane skutki.

W przemyśle utrzymano wysoką dynamikę produkcji, uzyskując znaczne zaawansowanie realizacji zadań NPSG oraz dalszą poprawę podstawowych relacji ekonomicznych. Produkcja przemysłowa wzrosła o 13,3 procent i znacznie przekroczyła tempo założone w planie. W strukturze produkcji zwiększył się udział wyrobów rynkowych. Wzrost produkcji uzyskały przed wszystkim wszystkie województwa wykonujące

nie zadań przebiega z opóźnieniem. Nie wszędzie też kształtują się prawidłowo relacje ekonomiczne. Trudna sytuacja wystąpiła w przemyśle chemicznym, gdzie zaawansowanie zadań rocznych jest niskie. Wystąpiły niedobory w produkcji nawozów mineralnych, niektórych rodzajów włókien sztucznych i wyrobów gumowych. Rada Ministrów podkreśliła, iż w nadchodzących miesiącach należy utrwalic pozytywne tendencje w przemyśle. Choć zważywszy o utrzymanie wysokiego tempa produkcji, głównie na cele rynkowe i eksportu. Kontynuować należy wysiłki na rzecz dalszego wzrostu wydajności pracy, wyko-

zystania rezerw ujawnionych w wyniku realizacji uchwał II Plenum KC PZPR, dalszej poprawy nowoczesności i jakości wyrobów oraz polepszenia gospodarki surowcami i energią.

W rolnictwie zadaniem czołowym jest sprawne przeprowadzenie prac

Dokończenie na str. 2

Sprawozdanie delegacji PZPR na XXV Zjazd KPZR w edycji książkowej

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się, — w wydaniu książkowym sprawozdanie delegacji PZPR na XXV Zjazd KPZR wygłoszone przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka na spotkaniu centralnego aktywu partyjnego poświęconym omówieniu dorobku XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (PAP)

Zwiedzanie Stoczni im. A. Warskiego i elektrowni „Dolna Odra“

Premierzy Bułgarii i Polski na Ziemi Szczecińskiej

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorow, który przebywa w Polsce z oficjalną wizytą, przebywał w piątek wraz z premierem Piotrem Jaroszewiczem w Szczecinie.

Goście zapoznali się z dorobkiem Ziemi Szczecińskiej. Region ten od wielu lat utrzymuje przyjacielskie kontakty i współpracę z Ludową Republiką Bułgarii. Szczególnie silne powiązania istnieją między go spodarką morską Szczecina i Bułgarii.

Stanko Todorow i Piotr Jaroszewicz zwiedzili największy zakład przemysłowy województwa — Stocznie im. Adolfa Warskiego. S. Todorow zapoznał się m. in. z postępiami montażu kadłuba kolejnego zbiornikowca przeznaczanego dla armatorów norweskich z Bergen, nową wielką inwestycją stoczni — znajdującym się w rozruchu nowoczesnym ośrodkiem obróbki-czo-prefabrykacyjnym oraz budową statku szkolno-towarowego m/s „Nikola Wapcarow” przeznaczanego dla Bułgarii.

Po zakończeniu wizyty w Stoczni Szczecińskiej premierzy Bułgarii i Polski zwiedzili elektrownię „Dolna Odra” koło Gryfina — największą inwestycję energetyczną Pomorza za

chodniego. Goście interesowali się przede wszystkim niezwykle szybkim tempem budowy tej inwestycji.

Miły charakter miało spotkanie S. Todorowa i P. Jaroszewicza z grupą polskich specjalistów, którzy pracowali przy budowie elektrowni bułgarskiej.

Tego dnia w Szczecinie premierzy Stanko Todorow i Piotr Jaroszewicz spotkali się z członkami władz polityczno-administracyjnych województwa. Gości poinformowano o dorobku społeczno-gospodarczym regionu i perspektywach jego dalszego rozwoju. W rozmowie sporo uwagi poświęcono rozwijającej się systematycznie współpracy Szczecina z Warną i Burgas. W czasie spotkania gospodarze województwa wręczyli S. Todorowowi medal pamiątkowy „Gryfa Pomorskiego”.

Po serdecznym pożegnaniu przez szczecinian obaj premierzy udali się w drogę powrotną do Warszawy. (PAP.)



wesołych
i miłych
życzy
Świąt

GŁOS WIELKOPOLSKI

XV Zjazd KPCz zakończył obrady

G. Husak sekretarzem generalnym KC partii

16 bm., w piątym dniu obrad, zakończył się XV Zjazd KPCz. Na ostatnim posiedzeniu któremu przewodniczył Lubomir Sztrougal, Gustav Husak poinformował o wynikach wyborów do najwyższych władz KPCz, przeprowadzonych poprzedniego dnia oraz podał skład nowo wybranego Prezydium KC i Sekretariatu. Zjazd wybrał Komitet Centralny w składzie 121 członków i 52 zastępców członków oraz Centralną Komisję Kontrolno-Rewizyjną złożoną z 51 członków.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybrany Komitet Centralny powierzył jedynymisłynie Gustawowi Husakowi funkcję sekretarza generalnego KC. Komitet Centralny powołał także 11 członków i 2 zastępców członków Prezydium KC. Członkami prezydium są: Vasil Bilak, Peter Co-

lotka, Karel Hoffmann, Vaclav Hula, Gustav Husak, Alois Indra, Antonin Kapek, Josef Kempny, Josef Korczak, Josef Lenart i Lubomir Sztrougal. Zastępcami członków prezydium zostali wybrani Jan Bar-ryl i Miloslav Hruszkovicz.

Komitet Centralny KPCz powołał również 10-osobowy Sekretariat KC, w którego skład weszli: Gustav Husak, Vasil Bilak, Josef Kempny, Jan Bar-ryl, Jan Fojtik i Josef Havlin — jako sekretarze KC oraz Maria Kabrhelova, Czestmir Lovietinsky, Jindrich Polednik i Oldrich Szvestka jako członkowie.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej został ponownie Milosz Jakesz.

Dokończenie na str. 2

SPORT

Sermiercze MŚ w Poznaniu

M. Kuźma

w finale floretu

XXVII Mistrzostwa Świata juniorów w szermierce zainaugurowały w piątek, walki florecistów. Przystąpiło ich do zawodów 77 z 30 państw. Turniej rozgrywany jest następującym systemem: trzy tury eliminacji w grupach, po których zostaje 16 zawodników. O 6 miejsce w finale walczyli oni systemem eliminacji bezpośrednich.

Podczas piątkowych zmagania młodych szermierzy najbardziej interesowała nas

Dokończenie na str. 8

od GŁOSU tygodnia

Wspólnota w rozwoju

Trwa ważny okres zjazdów partyjnych w bratnich państwach socjalistycznych. Dokonuje się tam twórczego bilansu tego wszystkiego co działo się w ciągu minionych kilku lat, a zarazem wytycza konkretne plany przedsięwzięcia na lata następne. Planu istotne nie tylko z punktu widzenia potencjału poszczególnych krajów i poziomu życia ich społeczeństw, ale także całej socjalistycznej wspólnoty, której znaczenie jest tym większe im szybszy jest rozwój społeczno-gospodarczy jej członków, im więcej mają do odnotowania na swym koncie osiągnięć.

Uwidocznili się one szczególnie wyraźnie w minionym pięcioleciu, które dla państw socjalistycznych było okresem owocnym pod względem podnoszenia poziomu sił wytwórczych i zwiększania efektywności gospodarowania. Z danych przytoczonych na zjazdach partii wynika niezbicie, iż nasi przyjaciele i sojusznicy pracują i żyją coraz lepiej. Podobnie jak u nas, także w innych krajach wspólnoty uczyniono milowy krok by zbudować rozwinięte społeczeństwa socjalistyczne. Stąd to uzasadniony powód do dumy, pozwalający z optymizmem spoglądać w przyszłość.

Wszystkie nasze bratnie kraje wiążą swą bliższą i dalszą przyszłość ze wspólnotą socjalistyczną. Ten kierunek znalazł odbicie w wystąpieniach przywódców partii i programach przyjętych na zjazdach. Wytyczone w nich konkretne przedsięwzięcia w dziedzinie wzbogacania wspólnoty państw socjalistycznych, rozwijania integracji gospodarczej, są istotnym czynnikiem pogłębiania jedności i umacniania znaczenia całej naszej wspólnoty.

Wspólnota socjalistyczna jest dzisiaj najbardziej dynamicznie rozwijającą się grupą państw. W ciągu minionych kilku lat udział krajów socjalistycznych w produkcji światowej wydatnie się zwiększył. W miarę ich zbliżenia gospodarczego stało się możliwe podejmowanie coraz śmielszych przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym (budowa wielkich obiektów paliwowo-energetycznych), wprowadzanie na szerszą skalę specjalizacji produkcji (zwłaszcza w przemyśle przetwórczym), podejmowanie skomplikowanych zagadnień badawczych (metalurgia, medycyna) oraz innych działań przewidzianych programem kompleksowej integracji ekonomicznej państw RWPG.

Zwiększanie się potęgi naszej wspólnoty ma jednak istotne znaczenie nie tylko z

punktu widzenia interesów narodowych wchodzących w jej skład państw, ale także pozycji socjalizmu w świecie. W tym kontekście nasze osiągnięcia liczą się podwójnie. Nieprzemijającą zasługą krajów socjalistycznych — przypominał w tym tygodniu z trybuny XV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji Edward Gierk — jest stworzenie szansy zapobieżenia najgroźniejszemu dla ludzkości niebezpieczeństwu konfliktu globalnego.

Zyjemy w okresie współistnienia państw o różnych ustrojach. Przejawia się to w już zawartych porozumieniach i trwających rokowaniach radziecko-amerykańskich, w stopniowym wcieleniu w życie postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w poszerzaniu zakresu kooperacji naszych przedsiębiorstw z Zachodem. Okres ten charakteryzuje się nowymi inicjatywami odprężeniowymi podjętymi na XXV Zjeździe KPZR. I chociaż w państwach kapitalistycznych nie brak przeciwników takiego układu stosunków ze Zachodem, mało kto obecnie waży się na otwarte głoszenie hasła powrotu do „zimnej wojny”.

Zasługa w tym przede wszystkim rosnącej siły naszej wspólnoty. Podobnie jak każde inne zjawisko historyczne — mówił na VII Zjeździe PZPR Leonid Breżniew — przechodzi ona proces rozwoju. Umocniają się i rozwijają wchodzące w jej skład kraje, pogłębia się ich sojusz. Sukcesy bratnich państw — tak wyraźnie widoczne na tle kryzysowych zjawisk w świecie kapitalistycznym — są sukcesem sprawy socjalizmu i pokoju.

JERZY WALASEK

Zwodowano ostatni segment wielkiego doku pływającego

16 bm. z pochylni Gdańskiej Stoczni Remontowej zwodowano ostatnią, ósmą sekcję doku o nośności 55 000 ton budowanego w Gdańsku na zamówienie stoczni A.B. Goetawerken w Goeteborgu. Tego samego dnia rozpoczęły się prace przyłączeniu na wodzie dwóch segmentów konstrukcji. Zintegrowana zostanie w ten sposób

ponad 70-metrowej długości, końcówka doku.

Budowany w Gdańsku dół pływający o nośności 55 000 ton jest jedną z największych w świecie konstrukcji tego typu. Zaprojektowany w całości przez polskich inżynierów, zawiera w sobie wszelkie elementy współczesnej techniki. (PAP)

W 31 rocznicę układu PRL-ZSRR

Spotkania i wieczory przyjaźni

Z okazji przypadającej 21 bm. 31 rocznicy podpisania między Polską i Związkiem Radzieckim układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy — w wielu miejscowościach kraju odbywają się imprezy poświęcone uczczeniu tego doniosłego wydarzenia. Tradycyjnie już rocznica tego doniosłego układu stanowi w Polsce okazję do przypomnienia genezy, a zarazem podsumowania imponującego dorobku dwustronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Służą temu organizowane w wielu miastach okolicznościowe spotkania i odczyty, wieczory przyjaźni, koncerty.

W dniach rocznicy stolice naszego kraju odwiedzają związki kowców z Moskwy, którzy przybędą „Pociągami Przyjaźni”. Wezmą oni udział w wiecu przyjaźni w Zakładach Mechanicznych w Ursusie. Odbywać się też będą spotkania z przebywającymi w Warszawie grupami radzieckich turystów.

PAP

Wojska RPA nadal na terytorium Angoli

Przedstawiciele Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) występując w czwartek przed członkami 6-osobowej misji informacyjnej Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ, przebywającej w Dar es-Salam (Tanzania) oświadczali, że mimo ogłoszenia komitetu o wycofaniu wojsk z Angoli, Republika Południowej Afryki wciąż utrzymuje tu pewną ilość oddziałów. Stacjonują one w południowej części kraju, gdzie znajdują się resztki sił FNLA i UNITA — organizacji agenturalnych, rozbitych przez wojska Ludowej Republiki Angoli. (PAP)

Za pracę w 1975 roku

Poznańskie MPK najlepsze w kraju

Sukces odniosła załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu, która zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim za rok 1975. MPK Poznań zdobyło sztandar Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych. (s)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

wiosennych, przede wszystkim zaś zakończenie siewów zbóż oraz przygotowanie do sadzenia ziemniaków. Opóźnione o 2 — 3 tygodnie nadejście wiosny spowodowało spóźnienie robót w polu. Lepšie niż w latach poprzednich przygotowanie sprzętu pozwala jednak nadrobić opóźnienia.

Rada Ministrów stwierdziła, iż trudności ze zbilansowaniem pasz, zastrzeżenia na przednówku, wymagają umiennego wykonania podjętych wcześniej decyzji; dotyczyły one zapewnienia pasz dla gospodarstw o wysokiej towarowości oraz operatywnego wykorzystania wszystkich możliwości lokalnych. Sprawy te muszą pozostać w centrum uwagi administracji terenowej i służby rolnej.

Trudna sytuacja utrzymuje się w transporcie. Kolej przewozi w I kwartale mniej ładunków niż przewidywał plan. Niedobory powstały zwłaszcza w przewozach ładunków masowych: węgla, rudy, cementu, kruszywa, nawozów sztucznych i drewna. Pomyślnie przebiega natomiast realizacja zadań przewozowych w transporcie samochodowym.

Rząd zobowiązał ministra komunikacji oraz inne zainteresowane resorty do usprawnienia transportu w nadchodzących miesiącach, aby nie dopuścić do osłabienia pomyślnych tendencji rozwojowych w gospodarce. Przypomniano o konieczności wykorzystania autokarów zakładów pracy i instytucji do przewozu dzieci i młodzieży na kolonie letnie.

W działalności inwestycyjnej dąży o sobie znać pozytywne następstwa przedsięwzięć podjętych w celu zapewnienia koncentracji nakładów oraz uzyskania poprawy w przekazywaniu obiektów do użytku.

Nie uzyskano natomiast dostatecznej poprawy w realizacji zadań terenowego planu inwestycyjnego. Tylko 18 województw wykonało bez reszty plan, oddając przewidziane obiekty do użytku. W pozostałych sytuacja przedstawia się mniej korzystnie. Energetyce musi przebiegać budowa mieszkań w województwach: krakowskim, elbląskim, łomżyńskim, warszawskim — stołecznym, bydgoskim, jeleniogórskim, gdańskim i łódzkim.

Dzięki działaniom podjętym w dziedzinie inwestycji — stwierdziła Rada Ministrów — można obecnie skupić wysiłki na terminowej realizacji programu rzeczowego. Sprzyjać temu powinno ograniczenie frontu i lepsze zbilansowanie w możliwościach wykonawczych oraz koncentracja wysiłku na obiektach, które pozwolą szybko zwiększyć produkcję na rynek i eksport. Pilnym zadaniem jest zakończenie prac nad dostosowaniem zamówień na dobra inwestycyjne, zarówno z

W poszukiwaniu rezerw

Lepsze wykorzystanie kwalifikacji mistrzów

O wielkim znaczeniu doświadczeń i kwalifikacji średniego dozoru technicznego, w bezpośrednim kierowaniu zespołami pracowniczymi świadczy podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów, zmierzająca do zwiększenia roli i autorytetu mistrza w zakładzie pracy.

Szczegółowe przepisy tego dokumentu przewidują m. in. utworzenie we wszystkich zakładach pracy tzw. funduszu mistrzowskich, zapewnienia możliwości systematycznego szkolenia średniej kadry technicznej oraz utrzymanie zarobków mistrzów w odpowiedniej relacji do wysokości wynagrodzeń najwyższych zasregowanych pracowników w kierowanym zespole. Szybkie i sprawne wprowadzenie postanowień Rady Ministrów pozwoli na lepsze, bardziej racjonalne wykorzystanie mistrzowskich umiejętności przedstawicieli średniego dozoru technicznego.

Potrzebę ujednolicenia prerogatyw, a także stopnia odpowiedzialności rzeszy 132 000 mistrzów zatrudnionych w zakładach pracy naszego kraju,

potwierdziły badania przeprowadzone w latach 1974—75 przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Wyniki tego pogłębionego sondażu wykazały, że mistrzowie na leżą do najbardziej stabilnej części załogi stanowiąc podstawę ogniw decydujących o jakości organizacji produkcji i wyrobów finalnych każdego przedsiębiorstwa. Tak np. mistrzowie pracujący w tym samym przedsiębiorstwie powyżej 15 lat stanowili ponad 43 procent średniego dozoru objętego badaniami. W grupie pracujących od 10—15 lat było ich ponad 21 procent.

Prawie 86 procent zatrudnionych mistrzów w badanych zakładach spełniało odpowiednie wymogi kwalifikacyjne, 6,4 procent zobowiązanych zostało do uzupełnienia wiedzy, a 7,8 procent zwolniono z tych obowiązków.

W wielu wypadkach stwierdzono spore różnicowanie w wysokości wynagrodzenia mistrzów i to nawet w ramach poszczególnych branż i resortów.

Interesujące są odpowiedzi mistrzów na pytanie: „Jakie cechy powinny decydować o wyborze kandydata na mistrza”. 41 procent ankietowanych wskazywało na potrzebę posiadania dużej wiedzy fachowej, śmiałości w podejmowaniu szybkich decyzji oraz umiejętności organizacji pracy. Blisko 28 procent odpowiedzi stawiało na czele umiejętność kierowania ludźmi przy czym elementem charakteryzującym mistrza powinna być koleżeńskość, sprawiedliwość i obiektywizm. (PAP)

Wyrok w procesie A. Twierdochlebowy

W Moskwie zakończył się proces Andrieja A. Twierdochlebowy. W trakcie przewodu sądowego dowiedziono, że oskarżony w latach 1970—75 systematycznie przygotowywał, powielał i rozpowszechniał, zarówno w kraju, jak i poza granicami ZSRR, materiały, które zawierały fałszywe informacje o radzieckiej rzeczywistości. Ich celem było przedstawienie opinii publicznej w wypaczonym świetle działalności państwa radzieckiego w różnych dziedzinach życia.

Jak podaje agencja TASS, winę Twierdochlebowy całkowicie potwierdziły dowody rzeczowe, wypowiedzi ekspertów i zeznania świadków. Pod presją faktów oskarżony zmuszony był przyznać, że sporządzał powielał i rozpowszechniał przypisywane mu materiały, które były wykorzystywane przez środki masowego przekazu krajów kapitalistycznych ze szkoda dla interesów politycznych Związku Radzieckiego.

Sąd, uwzględniając dotychczasową niekaralność Twierdochlebowy, uznał za możliwe zastosowanie wobec niego kary niższej niż dołna granica przewidziana przez kodeks karny i skazał go na 5 lat przymusowego osiedlenia. (PAP)

Rekord na budowie „Dolnej Odry“

Nowy rekord ustanowili budownicowi elektrowni „Dolna Odra“ powstającej koło Gryfina w woj. szczecińskim. W ciągu zaledwie 8 godzin przeprowadzili oni operację betonowania fundamentu pod turbinę ostatniego już bloku nr 8. Poprzednio na wykonanie tej czynności przeznaczano po 25 godzin.

Obrazy SPATIF-u

W Warszawie zakończył obrady XI walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Wybrane zostały nowe władze stowarzyszenia. Prezesem SPATIF-u został ponownie G. Holoubek.

Demonstracja przed Pentagonem

Przed gmachem Pentagonu odbyła się w czwartek demonstracja protestacyjna przeciwko nadmiernej zwiększaniu przez USA arsenału broni jądrowych. Uczestnicy demonstracji podkreślili, że produkcja tego typu broni ofensywnej, jak okryty podwodny „Trident” i nowoczesnych rakiet stwarzają realną groźbę dla pokoju na świecie i świadczą o agresywnych zamiarach amerykańskich kół wojskowych. Demonstranci domagali się znacznego ograniczenia budżetu na cele woj

W telewizji

„Życie ciekawiej“

Zespół Telewizji Polskiej w Poznaniu jest współorganizatorem — wraz z redakcjami „Głosu Wielkopolskiego” i „Tygodnia” oraz z Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym — akcji publicystycznej „Życie ciekawiej”.

Dzisiaj, w sobotę, 17 bm., w programie II o godz. 19 w „Teleskopie” nadana zostanie pierwsza telewizyjna pozycja z tego cyklu zatytułowana — „Wybór, jakiego dokonał Wenancjusz”. Jest to rzecz o wyborze drogi życiowej, wynikającym z pasji 17-latk. Program zrealizowała Urszula Zawadzka (zdjęcia — Andrzej Pórolniczak, montaż — Róża Wojta). (bran)

Nieporozumienie między Włochami a RFN

Między Republiką Federalną Niemiec a Włochami doszło do zagrażających na tle wywiadu udzielonego w środę telewizji przez kanclerza RFN, Helmuta Schmidta. Sześć rząd RFN przyrównał w tym wywiadzie styl rządów włoskiej chadecji do rządów Franco w Hiszpanii i Salazara w Portugalii.

H. Schmidt odpowiadał na pytanie dotyczące wpływu partii komunistycznych w niektórych krajach Europy zachodniej. Wyraził przy tym opinie, że partie te są szczególnie silne w państwach, „w których od dziesiętków lat utrzymywane były przemocą stare stosunki — w Portugalii, w Hiszpanii, we Włoszech i w pewnej mierze również we Francji”.

Jak poinformowała agencja ANSA włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło w czwartek swemu ambasadorowi w Bonn, aby zbadał dokładnie wypowiedź H. Schmidta i ewentualnie wyraził bniśkiemu MSZ „głębokie ubolewanie” rządu włoskiego z powodu wypowiedzi kanclerza. W Bonn potwierdzono, że ambasador Włoch poprosił o rozmowę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN. (PAP)

Następne wydanie „Głosu Wielkopolskiego” ukaże się we wtorek 20 kwietnia

skow. Przeciwko demonstrantom skierowano policję. Aresztowano 17 osób.

Pożyczka dla Rumunii

Rumunia uzyskała w Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju 50 mln dolarów pożyczki na sfinansowanie kosztów dewizowych realizacji projektu hydroenergetycznego Riuł Mare — Retezat. Projekt ten stanowi część

Krótko

planu zagospodarowania rzek: Riuł Mare i Strei. Kredyt przyniesie na 20 lat z oprocentowaniem 8,5 rocznym.

Porozumienie USA — Grecja

Amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger i przebywający obecnie w Waszyngtonie grecki minister spraw zagranicznych, D. Bitsios parafowali w czwartek porozumienie, w którym Stany Zjednoczone zobowiązuje się do udzielenia Grecji w ciągu najbliższych 4 lat pomocy na cele wojskowe w wysokości 700 mln dolarów. Równocześnie Grecja wyraża zgodę na korzystanie przez USA z czterech baz wojskowych na jej terytorium.

Po rozmowach Arafat — Asad

Propozycje w sprawie zawieszenia broni w Libanie

Mimo rozejmu zacięte walki w Bejrucie

Mimo że w Libanie nadal obowiązuje rozejm ogłoszony do końca bm. przez ugrupowania lewicowe, działania zbrojne nie słabną. W wyniku czwartkowych walk w rejonie Bejrutu, w których użyto broni ciężkiej, zginęło około 100 osób i co najmniej tyle zostało rannych.

Politycy libańscy kontynuują konsultacje mające na celu wytypowanie nowego szefa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa, jednakże jak dotychczas brak postępów w tej sprawie. Prezydent Farandżia jeszcze nie podał się do dymisji i nie podpisał poprawek wprowadzonych do konstytucji. W czwartek swą kandydaturę na prezydenta zgłosił były minister spraw wewnętrznych, Camille Szamun. Powołanie szejfa państwa

By sztuka była ogółowi niezbędna

Sala szalenie wypełniona ludźmi. Tłoczą się jeden przez drugiego, podchodzą do wiszących na ścianach obrazów, chcą je obejrzeć dokładnie. To jedna z tych sytuacji, kiedy wystawa cieszy się powodzeniem.

Nie powiemy gdzie to się dzieje — czy w czasie wielkiego kiermaszu poznańskiej plastyki w Żydowie koło Gniezna, czy też — w trakcie wystawy poznańskich twórców w salach „Zachęty” na „Pana-ramie” w Warszawie. I w jednym i drugim przypadku — podobne obrazy, podobne zainteresowanie. Trochę inna co prawda publiczność: w Żydowie — głównie robotnicy rolni, w warszawskiej „Zachęcie” — młodzież artystyczna, prominen- cji kultury.

Hasło „Życie ciekawie” może dotyczyć pojedynczych ludzi, zespołów i grup ludzkich. Ale można tego hasła używać także mówiąc o mieście. O jego funkcjonowaniu jako zbiorowości.

Poznań jest jednym z głównych ośrodków życia społeczno-gospodarczego kraju. Jednakże autentycznej pełni tego życia nie sposób sobie wprost wyobrazić bez dynamicznego rozwoju sztuki. Jej rola w formowaniu, dowartościowywaniu i świadomości społecznej jest bezsporna. Mówi się często o Poznaniu jako o mieście muzyki. Powodują to tradycje jak i poziom artystyczny oraz zasięg odbioru społecznego tej gałęzi sztuki w stolicy Wielkopolski. Myślę jednak, że o Poznaniu można mówić także, że jest — miastem plastyki. W tej dziedzinie sytuacja była szczególna. Teatr, literatura, nie mówiąc już o muzyce, daleko w zakresie osiągniętej plastyki w Poznaniu wyprzedzały. Jak pisze współczesny krytyk — „Pusty niemal jest wiek XIX, a i okres międzywojenny dość ubogi w dokonania na polu plastyki (...). Promienie tradycji nie wspomagały zatem autorytetu sztuki powojennego Poznania”.

Jest rok 1976 i z jego perspektywy można teraz spojrzeć na poznańską plastykę.

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Jedną z najlepszych uczelni plastycznych w kraju. O nowoczesnym stylu nauczania, skupiającą w gronie profesorskim wybitne indywidualności artystyczne. Muzeum Narodowe. Organizuje bezprecedensowe wystawy monograficzne wybitnych twórców współczesnych związanych z Poznaniem. Wystawy ściągające miłośników sztuki z całej Polski. Wreszcie — potencjał twórczy plastycznego środowiska poznańskiego...

Sztuka, by była żywa, musi szukać dla siebie stale nowych form wyrazu. Nie może być —

jednakowa, taka sama. Ruch idei artystycznych winien być tu bezustanny. Ruch — a więc i walka. Równocześnie jest to jednak dziedzina ludzkiego działania, gdzie nowe wcale nie musi być lepsze. Gdzie tradycja i współczesność istnieją równolegle na równych prawach obok siebie, wzajemnie na siebie wpływając i się uzupełniając.

Poznańskie środowisko plastyczne jest bardzo zróżnicowane. Od kapizmu po abstrakcjonizm, od nowej figuracji po

ŻYCIE CIEKAWIE

konceptualizm. Oczywiście, każdy z twórców jest w pełni przekonany o swojej racji artystycznej. Jest to naturalne, potrzebne. Dowodzi żywotności sztuki.

Jak też tej żywotności dowodzą — liczne wystawy poznańskich artystów w kraju i za granicą. Wysokie oceny tych wystaw, zdobywane tam nagrody i wyróżnienia. Poznań w tej chwili — obok Warszawy, Krakowa, Łodzi — jest głównym ośrodkiem życia plastycznego Polski. Także środowisko krytyków i teoretyków sztuki nie pozostało tu w tyle. To z Poznania wywiodła się inicjatywa i praktyczna realizacja redagowania pierwszego o tak szerokim zasięgu pisma poświęconego plastyce — periodyku „Sztuka”.

Poznań — wielkie miasto, stolica regionu Polski — ma jak każdy samodzielny organizm społeczny — swoje wyróżniki. Swoją specyfikę. W dziedzinie życia duchowego proces społeczny jakiego przykładem jest poznańska plastyka, może być tu — szczególnie pouczający.

Osiągnięcie autentycznej siły i wartości — to po pierwsze. Złożyły się na to nie tylko praca i wysiłek twórców, ale i wybitnie życzliwa atmosfera społeczna otaczająca ich działania. Jest to wszystko wykorzystaniem w pełni potencjału duchowego tego miasta w warunkach Polskiej Ludowej. Oczywiście, rozwój sztuki w jakiegokolwiek dziedzinie stwarza nowe wartości ludzkie. I to może wystarczać. Poznań właśnie na przykładzie plastyki może przedstawić swoją własną propozycję do głównego nurtu dyskusji — co czynić, by to, co człowiek w dziedzinie ducha osiąga najczystsze, najpiękniejsze — sztukę — stawało się własnością ogółu?

Ludzkie przeżycie przekazuje przez artystę w jego

dziele — tak już autonomiczne, a tak bezbronne zarazem — potrzebuje tego, co pięknie nazywa Mieczysław Jastrun — odgłosem w drugim człowieku. Sytuacji gdy na wystawie staną naprzeciw dzieła ludzkie, gdy w nich jego prawda zaśnie, zaistnieje...

Tworząc wysoce wartościowe artystycznie środowisko twórcze, poznańscy plastycy potrafili równocześnie ze swoją sztuką dotrzeć — do odbiorcy. Począwszy od salonów wystawowych, które nie są usuwane tradycyjnie tylko w centrum miasta. Jednym z nich, z najnowiejszych są galerie na Winogradach i w robotniczym klubie u „Cegielskiego”. Od lat Poznań organizuje też plenery artystyczne. Są one nie tylko źródłem inspiracji twórczych, miejscem dyskusji (szczególna tu ranga Ogólnopolskich Spotkań Młodych Twórców), ale i okazją do nawiązania bliskich kontaktów ze środowiskami robotniczymi, wiejskimi, Organizuje się także one unikalne w kraju wiejskie kiermasze sztuki.

Dotarcie ze sztuką do szerokiego ogółu, do wszystkich, umożliwiają także — prace poznańskich artystów na Starym Rynku, przy Ratuszu poznańskim. Jego wspaniałą świetność formującą myślenie społeczne odzwierciedla przecież twórcy dzisiejsi. Architektura naszego czasu, będąca częścią sztuki współczesnej — „Arena”, „Polonez”, Rondo Kopernika, wielkopolskie gościniec... A nowoczesny, efektowny wystrój plastyczny miasta z okazji dni uroczystych. A świetne poznańskie meblarstwo, w której to dziedzinie projektowania i realizacji Poznań zajmuje pierwsze miejsce w kraju.

W swoim czasie do Sremu, gdzie jest Odlewnia Żeliwa HICP, zabralam się z grupą poznańskich artystów. Był to wyjazd rekonesansowy. W wyniku podobnych działań Związek Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu zawarł później bezprecedensową w skali kraju umowę z Zakładami Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Umowę przewidującą m. in. kompleksowe rozwiązanie spraw humanizacji pracy.

Wtedy w Śremie plastycy spotkali się z aktywnym zakładem, zapoznali się z fabryką, osiedlem mieszkaniowym dla pracowników. Krzyżowały się uwagi, spostrzeżenia. Chodziło o pasy zieleni, akcenty kolorystyczne. O galerię sztuki w domu kultury. Deszcz wtedy śnił, ale ci ludzie — sztuki i fabrycznego trudu, chodząc po rozległym terenie zakładów, nie zwracali na to uwagi. Zającą byli sprawa.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Znane przysłowie mówi, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. I rzeczywiście, dzieje się tak nie tylko dosłownie, ale i w przenośni. Chociaż jest to fakt powszechnie znany, chciałbym podzielić się z Wami garścią refleksji nad przenośnym sensem rosnącego apetytu. Określenie to jak ułaj pasuje do naszej obecnej sytuacji. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że dość wiernie oddwarza stan faktyczny naszego posiadania i naszych chęci oraz dążeń. Jakże bowiem inaczej określić fakt, że obecnie — kiedy jest wyraźnie lepiej niż przed pięcioma laty — każdy z nas chce, żeby było jeszcze lepiej? Jak inaczej nazwać zjawisko ogólnego dążenia do poprawy warunków pracy, życia, wypoczynku, zaopatrzenia i wszystkiego tego, co się składa na poziom bytu materialnego? Nie da się ukryć, że nasze konsumpcyjne apetyty wzrosły w ostatnim pięcioleciu w tempie dotychczas nienotowanym. A przecież zaspokajane były i są w sposób w poprzednich latach nieosiągalny.

Społeczno-ekonomiczny postęp ostatnich lat mierzyć trzeba nie krokami, lecz skokami. Wyznacznikami są takie sprawy jak

wzrost płac realnych, globalny wzrost produkcji, olbrzymie inwestycje, które charakteryzują się między innymi tym, że najpierw pociągają za sobą tylko wydatki obciążające naszą kieszeń, a dopiero po uruchomieniu, kiedy zaczynają pracować na pełnych obrotach, przynoszą korzyści. Kto z nas nie chciałby, żeby te i inne elementy naszego rozwoju rosły jeszcze szybciej? Ale czy równie powszechne jest przekonanie, że w ogromnym stopniu postęp i rozwój społeczeństwa, a także wzrost naszego dobrobytu zależą od nas? Od jakości naszej pracy we wszystkich zawodach i na wszystkich stanowiskach? A jeżeli tak, to czy za tym przekonaniem zawsze nadąża nasze postępowanie? Na to pytanie nie można jeszcze w pełni odpowiedzieć twierdząco, mimo, że dobra robota, solidne i uczciwe wykonywanie własnych obowiązków stają się zjawiskiem coraz powszechniejszym. Gdyby na przykład rolnicy w całym kraju osiągnęli przeciętne takie wyniki, jakie uzyskują ludzie uprawiający ziemię w Wielkopolsce, a szczególnie w województwach poznańskim i leszczyńskim, na pewno nie musimy importować takiej ilości zboża i na pewno nie mielibyśmy takich trudności z zaopatrzeniem w mięso i jego przetwory. Czy to znaczy, że w tych przodujących rolniczo województwach nie można już osiągać więcej? Można, a nawet trzeba, nie oglądając się na gorszych od siebie. Nie uspokajamy się przodowaniem, nie pozwalamy sobie na luksus spoczywania na laurach, gdyż taka postawa wcześniej czy później prowadzi do zahamowań, a następnie do cofania. Przecież i w tym przodującym rolnictwie Wielkopolski obok gospodarstw wspaniałych są i mizerne, osiągające bez porównania słabsze wyniki, wcale nie uzasadnione warunkami obiektywnymi. A więc i tutaj pozostaje jeszcze dużo do zrobienia.

Dobra robota jest w Polsce roku 1976 zjawiskiem coraz powszechniejszym. Rezultaty tego są zresztą powszechnie widoczne. Więcej wytwarzamy towarów w fabrykach i warsztatach, więcej produ-

kuja nasi rolnicy, wszędzie widać nowe fabryki, domy mieszkalne, szkoły, szpitale, hotele i inne obiekty tego typu. Przybywa nam nowoczesnych dróg, rośnie też liczba posiadaczy samochodów, łódówek, pralek, telewizorów... Stajemy się społeczeństwem zamożniejszym — co jeszcze ważniejsze — mamy przed sobą pomyślną perspektywę wzrostu zamożności. Jesteśmy spokojniejsi niż kiedykolwiek o nasze dziś i nasze jutro. Mamy wszelkie podstawy do optymizmu. Wcale nie beztróskiego, opartego na przysłowiowym „jakoś to będzie”, lecz optymizmu wyrozumowanego, wynikającego z bacznej obserwacji tego, co się ostatnio w naszym kraju dzieje. W optymizm ten musi być jednak wkalikulowana również nasza obywatelska postawa. Nie chodzi bowiem o żadną ślepa wiarę, o bezkrytyczne przyjmowanie każdej zapowiedzi poprawy. Wiara w lepszą Polskę była konieczna w przeszłości — czasie okupacji i walki z okupantem, a potem podczas powojennej odbudowy kraju i budowy podstaw naszego ustroju. Cele wydawały się wówczas tak odległe i szalenie trudne do osiągnięcia, iż trzeba było naprawdę wierzyć, żeby w pełni się w ich realizację zaangażować. Dzisiaj nikt —

nas ślepej wiary nie wymaga. Partia postawiła przed nami program realny, sprawdzony już dokonaniem minionego pięciolecia. Motywem przewodnim i siłą tego programu jest odwołanie się do całości społeczeństwa, które ma w swych rękach klucz do osiągnięcia przewidywanych wielkości produkcyjnych i do podniesienia swego dobrobytu.

Wyrozumowany, racjonalny optymizm. Oto jedna z naszych cech narodowych, kształtowana w latach siedemdziesiątych. Optymizm jako jeden z przejawów naszego polskiego realizmu politycznego i społeczno-ekonomicznego ma jeszcze tę zaletę, że spełnia funkcję motywacyjną. Stwarza bodźce do pracy i działania. Ponieważ coraz wyraźniej widać wyniki naszej działalności, coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że warto się starać, bo wiele wskutek tych starań powstaje. A zarazem także żyje się lepiej. Warto więc podwójnie.

Optymizm racjonalny tym jeszcze różni się od optymizmu beztróskiego, że nie wyklucza krytycznego spojrzenia na otaczające nas zjawiska. Zwłaszcza, że nadal dużo mamy do zrobienia i nie wszystko jest takie jak być powinno, jakbyśmy chcieli, żeby było. Mamy jeszcze pewne braki, których dostrzeganie pełni także pozytywną rolę: budzi chęć jak najszybszego ich usunięcia, mobilizuje do intensywniejszego działania. Nasz ustrój charakteryzuje się bowiem tym, że celem nadrzędnym jest dobro człowieka, że wszelkie działania podporządkowane być musi w ostatecznym rachunku stworzeniu człowiekowi takich warunków, w których czuł się będzie coraz lepiej. O tej naczelnej zasadzie wszelkiego działania w socjalistycznym społeczeństwie warto pamiętać nie tylko od wielkiego świętecznego dzwonu, lecz także na co dzień.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

I DO WODY...

sztu koniecznego dla zasiewów, ale być może jest to również pozostałość dawnego zabiegu oczyszczającego, pozostającego w związku ze świętem czi zmarłych.

W średniowiecznej Polsce chrystianizm pobłażliwie trak-

tował ten zwyczaj, tolerując „dyngowanie”.

RÓŻA DLA DAM, ALE... PO OBLANIU

Za Władysława Jagiełły, synod duchowny diecezji poznańskiej uznał dyngus, czyli zlewanie się wodą na Wielkanoc, za „ludus supersticiosus”, tj. za „zabawę nadzwyczajną zabobonna”. W uchwale przeciwko gustom i jej rozdziału, zatytułowanym „Dingus prohibeatur” — („Dyngus jest wzbroniony”), synod z inicjatywy biskupa poznańskiego Andrzeja nakazał duchowieństwu: „Zabraniać, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyzn nie ważyli się napastować o jaje i inne podatk, co vulgariter nazywa się „dyngować”, ani do wody ciągać”. Guillaume Beauplan, inżynier i kartograf Władysława IV wspomina o identycznym zwyczaju na Ukrainie.

Jakub Aleksander Haur, ekonomista polski z XVI wieku pisze, że w dniu dyngusowym „damom po śmigucie różą

kawaler przysłużyć się może”, a pamiętnikarz z lat Augusta III Jędrzej Kitowicz, tak charakteryzuje dyngus:

„Była to swawola powszechna w całym kraju tak między pospółstwem, jak też między dyngusowanymi: w poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali kobiety, a we wtorek i dni następne kobiety mężczyzn. Oblewano się rozmaitym sposobem. Amanci, chcąc tę ceremonię oprawić bez przykrości, skrapiali lekko różaną lub inną pachnącą wodą po ręku, czasem po gorsie, małą jaką sikawką lub z flaszeczki. Ci, którzy swawolę nad dyskrecją przekładali, oblewali i damy wodą prostą, chlując garstkami, skłanicami lub dużymi sikawkami i prosto w twarz, albo od nóg do głowy. Gdy się rozhulała kompania, panowie i dworzanie, panie i panny, leli jedni drugich ze wszelkich naczyń, jakich dopaść mogli, a hajduci i lokaje cebrami donosili wody. Kompania dyngusowana gonila się, oblewała od stóp do głów tak, że wszyscy omoczeni byli, stoły, stołki,

krzesła, kanapy, łóżka pooblewane, całe wodą pochłustane. Gdzie taki dyngus, osobliwie u młodego małżeństwa, miał być odprawiony, posprzątano meble kosztowniejsze, sami przebiegali się w szaty najskromniejsze, którym woda nie szkodziła. Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, musiała wtedy pływać jak w powodzi. W dzień ten wstawiały więc jak najraniej, albo jak najmocniej zawierały sypialnie”.

CO „DZIEWCZYŃSKIE” A CO MĘSKIE

Powszechny niegdyś w Polsce zwyczaj oblewania wodą na dyngus występował w kilku postaciach. Wielkopolska i pobliska, część obecnego woj. łódzkiego znały dyngusowe „wywoływanie”, wykrzykiwane przez kawalerkę przed drugim dniem świąt imion dziewcząt, które miały zostać oblane w „dany poniedziałek”. Był to „dziewczyński” dyngus. Mężczyznom natomiast rewan-

Dokończenie na str. 6

ROMAN JANISŁAWSKI

STRONA

GŁOS — 17/18/19 IV 1976

„Chłopaki już latały z sikawkami sprawiając sobie śmigus albo, przyczajone za drzewami, nad stawem, laty nie tylko przechodzących, ale każdego, kto im na próg wyrzucił...”

„Chłopi” — Władysław Remont

Skąd się wziął w Polsce ów zwyczaj jak gdyby oczyszczania się u progu wiosny z grzechów, które popełnił człowiek w ciągu roku? Skąd to praktykowane jeszcze na wsi polskiej „chodzenie z kurkiem” — żywym lub sztucznym kogutem po szynkach? Słowem — ten cały śmigus-dyngus?...

Mógł on dostać się na ziemie Słowiańszczyzny z kolebki ludów — Azji. Przed 200 laty podróżnik angielski Symes w opisie zwiedzania przez niego Bengali i Birmy wspomina, jak to tam „około dziesiątego kwietnia kończy się stary rok wesołą tradycyjną uroczystością, a należy do niej m. in. obmywanie się z grzechów starego roku, czyli chłustanie nawzajem wodą na domowników i sąsiadów, z okien na przechodniów”.

Na wschodniej Słowiańszczyźnie jeden z kronikarzy



CAF — fot. Łokaj

„Klimki“

Tak nazywa się zespół ludowy Klimka Bachledy z Zakopanego. Zdobył on w tym roku jedną z nagród im. Oskara Kolberga, przyznawanych przez miesięcznik „Barwy”. Zespół uzyskał już także szereg innych nagród, a podziwiany był w wielu krajach Europy i Ameryki.

Na zdjęciu: zespół „Klimki”.

CAF — fot. — Momot

Oceny pracownicze w „Lechii“

Dobry nie tylko na papierze

Kiedy zapadła decyzja, że w poznajskiej „Pollenie-Lechii” wszyscy pracownicy (ponad 300) administracji, począwszy od szeregowych urzędników, a skończywszy na głównych specjalistach, co roku będą szczegółowo oceniani przy pomocy systemu kryteriów, opar tego na wzorach zagranicznych — nie brakowało wątpliwości, a nawet protestów. Trudno się temu dziwić. Niemal każda innowacja wywołuje nieufność lub obawę, a co dopiero taka, która polega na swoistym rozliczaniu pracownika przez zespół posługujący się blankietami nazwanymi „Kartą oceny przydatności” (3 arkusze o łącznej objętości 9 stron maszynopisu) i przyznający punkty tak za wyniki pracy, jak i za cechy osobowe (umiejętność samodzielnego myślenia, zdolność koncentrowania się, odwaga wypowiedziania własnych sądów).

— Rzeczywiście system ocen, obowiązujący zresztą we wszystkich zakładach przemysłu chemicznego, nie jest ani zły ani prosty — mówi socjolog zakładowy „Lechii”, mgr Zbigniew Niesiolowski. — Sądzę jednak, że ten fakt nie może uzasadniać krytyki owego systemu. Wszak godzimy się na szczegółowe opisy maszyn i ich funkcjonowania; myślę tu o instrukcjach. Trzeba więc przyjąć, że mając do czynienia nie z maszyną, którą łatwo poznać, lecz z człowiekiem — istotą złożoną i zmieniającą się — to można go ocenić dopiero po skompletowaniu wielu danych i zastosowaniu zobiektywizowanych, jednolitych kryteriów...

Argumenty te trafiają do przekonania. Jeszcze bardziej wymowny jest fakt, że system ocen spowodował wiele dobrego zanim jeszcze został zastosowany. Otóż okazało się, że wprowadzenie go nie jest możliwe, a w każdym razie nie ma sensu, jeżeli struktura organizacyjna zakładu jest niespójna. A tak właśnie było w „Lechii”. Praktyka sankcjonowała, że jeden pracownik robił mniej, a drugi więcej — niż nakazywał jego zakres czynności, zresztą nie w pełni odpowiadający racjonalnym wymogom rzeczywistości fabrycznej. Opracowano więc dostosowane do jej potrzeb precyzyjne i jednolite zakresy czynności na poszczególnych stanowiskach pracy.

Z kolei ustalono hierarchię wartości owych zadań (co wyraziło się w punktacji) i objętość ich wykonywania. Wskazywał kierownik działu jakości

w związku z realizacją swoich zadań może maksymalnie osiągnąć 32 punkty (w tym 24 za trafność decyzji), co odpowiada najwyższej grupie uposażenia.

Dopiero po tych początkach przystąpiono do oceny pracowników. Arkusz nr 1 „Karty oceny przydatności pracownika” wypełniał sam zainteresowany podając jak realizował zadania wynikające z zakresu czynności. Z kolei kolejny przedstawiał — i często to czynił — najważniejsze aspekty swojego działania, trudności, propozycje zmian na swoim stanowisku i wnioski dotyczące szkolenia. Była to więc niejako samoocena, do której dołączali weryfikacyjne uwagi: bezpośredni przełożony oraz zwierzchnik.

Następnie ta dwójka w arkuszu nr 2 oceniała funkcjonariusza administracji przyznając (w związku z jego wynikami pracy) — punkty za decyzje, kontakty (zdobywanie informacji, wywiązywanie się z zobowiązań, kształtowanie stosunków międzyludzkich) i kierowanie. Była to najważniejsza część oceny. Pozostałe jej składniki dotyczące działalności pozaobowiązkowej (np. racjonalizatorstwo) i cech osobowych oceniano — miały jedynie charakter uzupełniający i niewiele ważyły na wyniku ogólnym. Ocenę cech osobowych wprowadzono po to, by ułatwić dobór do kadry rezerwowej pracowników o predyspozycjach kierowniczych.

Dobre się stało, że ocena skoncentrowała się na wynikach pracy, a nie na cechach osobowych, o których bardzo trudno wydać sprawiedliwy sąd, przy czym jego znaczenie praktyczne może być niewielkie. Stanisław Kowalewski w pracy pt. „Przełożony i podwładny” pisze, że dyrektor pewnej korporacji otrzymał wypełnione formularze oceny trzech kandydatów na kierownika zakładu produkcyjnego. Wszyscy mieli wysoką ocenę dotyczącą takich cech jak umiejętność podejmowania decyzji, wytrwałość, elastyczność. Po przeczytaniu dyrektor powiedział: „Wszyscy są dobrzy na papierze, ale chyba wezmę Smitha (zupełnie innego człowieka) chociaż wiem, że został oceniony jako przeciętny. Smith ma wyniki”.

Wróćmy do systemu zastosowanego w „Lechii”. Syntezą tego, co zawierały arkusze nr 1 i 2 był arkusz nr 3, w którym zespół oceniający (bezpośredni przełożony, jego zwierzchnik,

przedstawiciel Rady Zakładowej i kadrowiec) formułował końcową ocenę przydatności danego pracownika na zajmowanym przez niego stanowisku. Oceny pozytywne, które zdecydowanie przeważały, często kończono wnioskami: zasługuje w pierwszej kolejności na przeszerogowanie, zasługuje na dodatek za wyniki w kierowaniu, powinien być zaliczony do kadry rezerwowej. Następne etapy oceny — to rozmowa z zainteresowanym, który ma prawo odwołać się w razie otrzymania negatywnej opinii oraz decyzja dyrektora.

Zdaniem wielu pracowników „Lechii” szczegółowość tych dociekań, udział w nich zainteresowanego, kolejne weryfikacje ocen przez ludzi kompetentnych — wszystko to niemal wykluczyło formułowanie niesprawiedliwych, krzywdzących ocen. A zatem można przyjąć, że ustalenia były słuszne i tym samym wywoływały przeświadczenie, że najskuteczniejszą drogą zaspokojenia potrzeb i aspiracji jest rzetelna praca. Pozytywna ocena dobrego pracownika stanowiła dlań satysfakcję moralną. Otwierała perspektywę awansu (w razie zaliczenia do kadry rezerwowej) i poprawy sytuacji materialnej.

No, dobrze — powie ktoś — a co z tymi, których oceniono jako nieprzydatnych na ich stanowiskach? Otóż ocena taka nie była równoznaczna ani ze zwolnieniem, ani z przesunięciem do innej pracy. Obowiązuje zasada, że takie decyzje mogą zapadnąć dopiero wówczas, kiedy po roku druga z kolei ocena również wykaże nieprzydatność. Pozostawia to pracownikowi jeszcze czas na poprawę.

System okresowych ocen zastosowany w „Lechii” jest wielce pracochłonny i skomplikowany, ale zdecydowanie gorzej nad improwizacją w opinio- waniu pracowników — zabiegami dokonywanym bez zobiektywizowanych kryteriów, z myślą jedynie o potrzebach do- raźnych, intuicyjnie, w po- spiechu i jednolitości.

Odrzucając te praktyki i przyjmując system ocen podobny do wprowadzonego w „Lechii” można — jak widać na jej przykładzie — uporządkować strukturę organizacyjną, sprawiedliwie dzielić zadania i fundusz płac, pogłębić wiedzę o wynikach pracy podwładnych i ich możliwościach, prowadzić racjonalną, perspektywiczną politykę personalną.

MICHAŁ ŁUCZAK

Święta to prócz innych uroków, także kilkadziesiąt godzin odpoczynku, a właściwie możliwość wypoczynku, ale to już całkiem inną sprawą. Czy jednak ktoś z państwa zastanawiał się, ile byłoby skłonny zapłacić za skrócenie swojego dnia pracy, powiedzmy, o godzinę? Pięć, dziesięć, dwadzieścia złotych?

Chwila refleksji wystarczy dla wykrycia perfidii w takim ujęciu sprawy. Mamy tu bowiem do czynienia z samooceną wartości własnej pracy i z poczuciem wartości wypoczynku, i z przyjęciem założenia możliwości pracy znacznie wydłużonej w pozostałych godzinach — tak wydajnej, by uzasadniała pobranie pensji w pełnym wymiarze i wypracowanie nadwyżki na tę opłatę. Bo przecież niewielu osób zgodziłoby się na krótszą pracę i niższe zarobki. Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą zbadanie w anonimowej, rzecz jasna, ankiecie, ile to miliardów można by w ten sposób zebrać bez naruszenia dochodu narodowego, gdyż byłoby to jednocześnie rzetelny pomiar możliwości pracy lepszej, „zawanej „rezerwowej”.

Zanim jednak kto odważy się na takie badania, można ruszyć tę kwestię od innej nieco strony i zyskać w miarę dokładną odpowiedź na pytanie — ile dla społeczeństwa warta jest jedna godzina skróconego czasu pracy, przyjmując za podstawę część dochodu utraconego. Bo przecież, gdy z inicjatywą wydłużenia czasu wolnego występuje państwo, wówczas nie może być mowy o zwiększeniu zwykłej intensywności wysiłku w pozostałej części dnia i części dochodu — około 30 procent wypracowanego w jednostce czasu — traci się bezpowrotnie...

Niedawno przeprowadzono próbę wyceny wartości godzinny czasu wolnego, zyskiwanej dodatkowo w latach 1971 — 1975, stosownie do wielkości dochodu narodowego wypracowywanego w tym czasie, wyposażenia technicznego, liczby pracujących itp. wielkości. Jak się okazało — chodzi o wielkości przeciętne, na co konieczne trzeba zwrócić uwagę — skreśla-

jąc z dnia roboczego jedną godzinę pracy przeciętnej pracownika po to, by zyskał dodatkowo godzinę czasu wolnego, państwo (społeczeństwo) rezygnuje z dochodu narodowego wartości dwunastu złotych. Oczywiście, im większy będzie ten dochód, tym znaczącej- sza będzie strata, a więc każdy rok podnosi społeczną cenę wolnej godziny.

Niewiele osób spośród dwunastu milionów pracujących stać byłoby na systematyczne opłacanie, według takiej taryfy, każdej godziny spóźnienia czy nieobecności, ale to już całkiem inna sprawa. Mając tę wielkość (12 zł) — mniejszą z tym, że historyczną, odnoszącą się do minionego pięciolecia — można w inny

Bez komputera

Cena wolnej godziny

niż dotąd sposób potraktować różne szpetne zjawiska rejestrowane co dzień, a rzadko bilansowane przy odświeżających okazjach: kiepskie zaopatrzenie, niesprawną komunikację, złą organizację urzędów i wszystko, co powoduje utratę czasu. Ze społecznego punktu widzenia obojętne jest bowiem, jak uzyskuje się dodatkową godzinę czasu wolnego. A skoro tak, to każda działalność czasoszczędna (czy wręcz przeciwna) da się wycenić w złotychkach.

Niechże każdy na własny użytek przeprowadzi rachunek traconego czasu po to, by z większym zdecydowaniem domagać się usprawnień w biurze czy w sklepie. W tym przypadku, jak zresztą w każdym innym, te go typu, efekty znacznie większe niż zaniechanie czy poprawienie złej działalności dają postępowanie po zżytych, celowe. Jak wynika z faktów przedstawionych niedawno na łamach „Gospodarki Planowej” zastąpienie pralek wirniko-

wych — automatami, dało, by w latach 1976 — 1980 w skali społecznej efekt oszczędności czasu wartości prawie 240 miliardów złotych.

Oto miara możliwości — oto miara strat. Ekonomści postępują się językiem bogatym, syntetycznym, i jednocześnie — bardzo ubogim. Te miliardy złotych oddają znakomicie społeczną wielkość sprawy, a jednocześnie porażają wyobraźnię operującą na co dzień setkami, tysiącami złotych.

Cena wolnego czasu — to jedna z wielkości, które w nadchodzących latach z coraz większą siłą wchodzić będą do rachunku dochodu i rozchodów, prowadzonego w społecznej skali. Sprawy handel, dobre usługi stają się warunkiem rozwoju harmonijnego, odczuwanego, akceptowanego. A wstyżki te zjawiska to przecież inne nazwy dla czasu wolnego, dla godzin zyskiwanych lub traconych. Utrata godzin oznacza jednocześnie nie tylko marnotrawstwo dochodu narodowego, ale także skrzywienie w ekonomicznych proporcjach. Jeśli są kłopoty z naprawami sprzętu domowego, jeśli nie jest możliwe jeszcze zjedzenie dobrego i taniego obiadu, jeśli w sferze usług występują luki szacowane na około sto miliardów nadwyżki popytu nad podażą, to pieniądze, które powinny być przeznaczone na inne cele wydaje się na produkty najdostępiej, których fizjologiczna norma spożycia jest bardzo duża — na żywność, na najcenniejsze jej gatunki. Zatem tworzenie możliwości czasoszczędnych — tak w gastronomii, usługach, jak w przemyśle, w postaci nowych, atrakcyjnych artykułów gospodarkę domowego — oznacza, prócz innych, także alternatywy dla konsumpcji żywności.

Czas wolny rośnie w cenę, coraz większa jest wartość godziny przepracowanej i coraz wyżej ceni sobie pracownik godzinę wypoczynku. Przed gospodarką stawia to wymagania całkiem inne niż obowiązujące choćby przed dziesięć laty.

ROMAN LENCEWICZ

Pisanki

Przed kilku laty królowa belgijska, bawiąca w Warszawie na jednym z Konkursów Chopinowskich, jako najcenniejszą pamiątkę wywozila z Polski kilkanaście pisanek. Te kolorowe caczuszka, wyłożone na czarnej misie glinianej, takiej jaką widywało się dawniej w chatkach polskich, eksportowane przez Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego CEPELIA stanowią przedmiot poszukiwany w wielu krajach Ameryki i Europy. A Polska jest jedynym bodaj krajem wyrabiającym pisanki na eksport. Sztuka zdobienia jaj wielkanocnych powszechna jest w całej Polsce.

CAF — fot. — Sienko



Polska rodzina

Gdzie najłatwiej o żonę?

wrocławskie. Wśród nowo powstałych największą dynamiką wzrostu liczby ludności charakteryzuje się woj. legnickie.

W miastach robi się ciasniej. W ostatnich dwóch latach w szeregi mieszczuchów weszło dalsze pół miliona osób, zwiększając ich udział w całej ludności kraju do 55,7 proc. Zdecydował o tym wzroście zarówno napływ ludzi ze wsi, zwiększona liczba urodzeń, jak i zmiany wynikające z podziału administracyjnego kraju. Częstośćowa i Zabrze powiększyły nam grupę miast z liczbą powyżej 200 000 mieszkańców — mamy ich w tej chwili 14. Metropolii ponad stu tysięcy mieliśmy 25, ale w roku 1975 przekroczyły tę granicę dalsze cztery miasta: Opole, Rybnik, Tychy i Wodzisław Śląski,

Jak dobrze pójdzie, albo jak wroga demografowie — będzie — w tym roku święcić szczególne jubileusze. W pierwszym kwartale 800-tysięcznego obywatela powinna powitać Łódź, w trzecim kwartale 700-tysięcznego — Kraków. Wiele wskazuje na to, że także w tym roku Białystok i Gliwice znajdą się w grupie „dwustutysięczników”.

Większa szansa na męża

Nie rozwiązano wprawdzie jeszcze sprawy płci „na zamówienie”, ale statystycy niosą nam nieco otuchy. Mówią, ich językiem, obserwuje się systematyczny proces normalizacji płci, a mówiąc po prostu — chłopcy rodzą się częściej! Na tysiąc urodzonych dziewczy-

nek przypada ich 1060, co obniża nam wskaźnik „zakobiecenia” mierzony liczbą przypadających na tysiąc panów z 1097 przed ćwierćwieczem do 1055 w roku ubiegłym.

Prawdę mówiąc, perspektywa jest obiecująca głównie dla pań, które dziś pokonują trudny żłobkowy żywioł, albowiem przewaga liczebna mężczyzn tak wyraźna w młodszych grupach wieku, wskutek wyższej umieralności zanika w wieku około 33 lat. Niestety, potwierdza się, że mężczyźni żyją krócej — w kolejnych rocznikach obserwuje się bowiem systematyczną przewagę kobiet, która w wieku powyżej 80 lat w kładzie się 230 baboćmi na 100 dziadków.

Najtrudniej wyjść za mąż w takich województwach jak:

łódzkie-miejskie, warszawskie-stołeczne, tarnowskie, przemyskie, krakowskie-miejskie, krosnieńskie i nowosądeckie — przez wagę kobiet sięga tam od 80 do 141 licząc na tysiąc mężczyzn. Z kolei najtrudniej się ożenić w woj. legnickim, w którym na każdy tysiąc obywateli w spodniach przypada tylko 989 sponóżniczek. Niemal idealnie „leć w leć” pod względem płci idą takie województwa jak szczecińskie, gdańskie, elbląskie, suwalskie i ślupskie.

Od Mendelssohna do Temidy

Czy jesteśmy społeczeństwem młodym? Mimo notowanego w ostatnich latach wzrostu liczby urodzeń obserwuje się dalszy, acz powolny proces starzenia się ludności. Wyraża się on stałym obniżaniem udziału grupy dzieci i młodzieży w wieku 0—17 lat oraz wzrostem udziału grupy osób w wieku produkcyjnym. Udział tej pierwszej zmalał z 30,2 proc. do 29,6 proc., udział drugiej wzrósł z

Kamery przy tym nie było. Nasz obywatelski wizerunek powstał w drodze wielu tysięcy obliczeń, wrzucanych w pamięć maszyny cyfrowej, skąd wyszły przeszlifowane i podziurkowane językiem techniki, odkrywając nam całą prawdę o tym, jak prezentowała się ludność Rzeczypospolitej roku 1975. I tak, Departament Badań Demograficznych i Społecznych GUS stał się autorem fotografii niezwyklej, na której każdy bez trudu znajdzie swoje odbicie.

Szykują się jubileusze

Nasza polska rodzina jest wprawdzie niemała, zamknęła się bowiem z końcem roku 1975 liczbą 34 186 000 osób, jeśli jednak w kręgu najbliższych przyszedł na świat nowy obywatel, jego miejsce znalazło się wśród 340 000 osób,

o które w ciągu roku powiększyła się ludność naszego kraju. Tak „na oko” przyrost ten wydaje się całkiem pokątny, choć w rzeczywistości nie stanowi nawet jednego procenta zaludnienia kraju. Charakterystyczne jednak, że podobnie jak w latach ubiegłych najsilniej wystąpił w województwach: katowickim, warszawskim-stołecznym, gdańskim i był w poważnym stopniu skutkiem na pływ ludności z innych terenów. Ciekawym przy- czynkiem może być również wyraźny spadek liczby ludności w trzech województwach: łódzkim, sieradzkim i zamajskim, w których już od brych kilku lat taka właśnie tendencja się objawia.

Pod względem liczebności mieszkańców pierwsze miejsce dzierży woj. katowickie — prawie 3,5 mln ludności, drugie — warszawskie-stołeczne z ponad dwoma milionami. Milion obywateli w nowych granicach administracyjnych przekroczyły województwa gdańskie, krakowskie-miejskie, łódzkie-miejskie, poznańskie, kieleckie i

Droga do popularności

W nowym filmie Ewy i Czesława Petelskich kreuje pan Kazimierz Wielki. Jak pan ocenia swój udział w tym przedsięwzięciu?

— Lepiej zrobili to znawcy przedmiotu — krytycy, publicyści. Zainteresowanych odsy-

łam do licznych recenzji, które się ciągle jeszcze na temat tego filmu ukazują.

— W ilu filmach brał pan udział dotychczas?

— W 37, ale w żadnym nie odegrałem znaczącej roli.

— Widzowie pamiętają pana doskonale z telewizji.

— Prawdopodobnie z serii inspektorów w widowiskach sensacyjnych i „Kobrach”. Ale ostatnio telewizja się mną nie interesuje. Jest to związane z modą na osoby i nazwiska. Moja dobra passa jakby skończyła się.

— Co stanowi pana główną dyscyplinę artystyczną?

— Przede wszystkim teatr.

— W teatrach „Ateneum” i „Narodowym” stworzył pan wiele interesujących kreacji, teraz przeszedł pan do Teatru Polskiego. Co było przyczyną tej zmiany?

— Zmiana otoczenia zawsze dobrze mi robi. A poza tym uważam, że ten teatr jest najlepszy, w którym aktualnie jestem.

— Czy pan osiągnął to, co określamy mianem sukcesu?

— Nie.

— To znaczy, że wszystko przed panem?

— Raczej za mną. Kilkakrotnie byłem tego bliżej w różnych okresach swojego życia, ale do sukcesu tylko zbliżałem się.

— Nie może pan jednak narzekać na brak popularności?

— Po „inspektorach” byłem bardzo popularny. Rozpoznawano mnie na ulicy. Wiele ludzi znało moją twarz (potęga telewizji), ale nie wiedziało, jak się nazywam. Teraz znają moje nazwisko i dopiero zastanawiają się nad tym, jak wyglądam.

— Jakże są pana zainteresowania poza artystyczne?

— Lubię sport.

— Czy uprawiał pan którąś z dyscyplin sportowych?

— Grałem w siatkówkę, kozykówkę, jeździłem na nartach.

— A teraz?

— Łyżwy, tenis, biegi w Łasku Bielańskim.

— Trzeba mieć ogromną dyscyplinę, żeby wstawać tak rano?

— Jestem już w tym wieku, że wcześniej się budzę.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała:

DANUTA ORLIK



CAF — fot. A. Rybczyński

Start pisarski zasłużonego działacza kultury, twórcy głośnej „Pro Sinfoniki”, Alojzego Andrzeja Łuczaka, dla wielu był zupełnym zaskoczeniem. Związka, iż był to start nietuzinkowy, a opowieść „Głodny”, relacjonująca powszedni dzień w okupowanym Poznaniu, widziany oczami młodego chłopaka, ofity w realia, szczegóły, fakty, często nieznane czy już zapomniane. Obecnie spod pióra Łuczaka wyszła kolejna pozycja, stanowiąca dalszy ciąg tej autobiograficznej, przybranej w literacką formę opowieści.

W tomie „Jeszcze będziesz mi orlem...”, dedykowanym pamięci przepięknej postaci doktora Jana Żniniewicza, Łuczak relacjonuje swoje doznania z lat 1945—1949, lat tworzenia zębów nowej pookupacyjnej państwowości i budowania nowego ustroju, jednocześnie zaś daje przekaz własnych, dramatycznych przeżyć. Książkę tę czyta się z zainteresowaniem. Jak i w poprzedniej, imponuje znajomość i pamięć realiów, chwytanie gorącego czasu powojennego w trakcie jego stawania się. Obraz czasu jest wyrazisty, mocno i ostro zarysowany w konturach. Może tylko więcej tu elementów reportażu, mniej zaś warstwy literackiej, niż w tomie poprzednim. Jest wszakże wątek, który książkę tę przydaje walory szczególne. To nurt osobisty, wręcz wstrząsająca relacja o harcie człowieka, o sile woli, o możliwości przezwyciężania przeciwności losu. Autor opisuje, w sposób dramatyczny swoją walkę z chorobą Heinego-Medina, która przykuwa go do łóżka paraliżując nogi i ręce, zdaje się uciąć perspektywę jakiegokol-

Z książką na ty

Potrójny czas

szkie większe zwycięstwa, i wreszcie — odnalezienie siebie, własnego miejsca w życiu, pokonanie słabości. Przy pominaniu się nam tutaj ci, którzy mieli odwagę i hart nie poddać się ślepo wyrokowi bezdusznego losu. I szczególnie tego znaczenia nabierają słowa matki, które znalazły się w tytule książki A. A. Łuczaka.

A teraz przenieśmy się w międzywzględne wymiary, w tajemniczy, ciągle pobudzający wyobraźnię Kosmos, gdzie zmieniają się miary czasu i przestrzeni — czyli do nowego tomu opowiadań fantastycznych Czesława Chruszczewskiego, prezentowanych w nowym tomie pt. „Potrójny czas galaktyki”. Przypomnijmy, iż zawsze zdumiewa mnie siła wyobraźni tego realnego, jakże mocno stąpającego po ziemi człowieka, jakim jest Chruszczewski. I oto ten realista nagle przenosi nas w inne wymiary, w sytuację i układy poprzez doświadczenia (dodajmy, podbudowane niebagatelną wiedzą)

stwarzających nieoczekiwane możliwości i odkrywających możliwości istnienia zjawisk, które wymykają się naszym zdolnościom poznawczym. Autor znalazł — podkreślam — już parękroć — idealną formę wypowiedzi. Podbarwia ją mianowicie nutą groteski, satyry, kpiny, przedniego humoru, co zdecydowanie rozluźwia napięcie czytelnika, ale nie pomniejsza jego cie-

kawości. Zwłaszcza, że w tych swoich podróżyach w tajemnicze obszary galaktyk nigdy nie zapomina o człowieku, o prezentowanych przez niego wartościach, pojęciach, systemach miar etyczno-moralnych. Niekiedy odnosi się wrażenie, że cała ta otoczka fantastyki jest zręcznym, fascynującym kamuflażem służącym ukazaniu prawdy o człowieku. Bo tak naprawdę, to Chruszczewski wierzy w człowieka, w przewagę dobra nad złem, gdziekolwiek by się nie znalazł i dokąd by go los poprzez rozwój wiedzy nie poprowadził.

☆

Nie tak dawno zadałem sobie pełen satysfakcjonowania trud odczytania od nowa (w kolejności ich powstawania) wszystkich powieści Teodora Parnickiego. W swoich wykładach („Rodo-wody”) ten niebanalny, najbardziej chyba kontrowersyjny w przyjętej formie i w stosunku do spraw historii pisarz wspominał o młodzińskim, nieopublikowanym dzie-

le, które, zaginione, cudem odnalazło się w roku 1974 i teraz zostało ogłoszone drukiem dzięki dobrej inicjatywie Wydawnictwa Poznańskiego. Początki twórczości Parnickiego, tej autentycznej, wiążemy zazwyczaj z powieściami „Aecjusz, ostatni Rzymianin” i „Srebrne orły”. A oto pojawia się książka, napisana przed czterdziestu laty — „Hrabia Julian i Król Roderyk”, wynik długoletniej fascynacji dziejami Wizygotów i ich królestwa na terenie dzisiejszej Hiszpanii, dziejami ukazany w momencie dramatycznym. Wraz ze zwierzeniami poczynionymi przez autora w pisanie w roku 1934 przedmowie, książka ta jest kapitalnym świadectwem jak — to określa w postawie Wacław Sadkowski — „fenomenów procesów dojrzewania twórczego”.

Z kolei sięgnąłem do powiązanych tematycznie opowiadań Janusza Olczaka z tomu „Siwe skrzydła”. Szeroki, z kapitalnym poczuciem humoru pokazany tu obraz egzotyki tych jeszcze lat na ziemiach Nadodrza, gdy proces integracyjny dopiero miał półmetek. Olczak umie obserwować, podglądać, i co najważniejsze, nazwać to, co dostrzega. Stąd tyle autentyzmu w jego relacjach, prawd o kalibrze wielkim i zarazem tych maleńkich, dodających życia smaku i pikanterii. Tematyka poruszana przez autora jest mi bliska i znana, stąd z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że Olczak doskonale ją wyczuł, wymodelował pisarsko, przekazując w sumie obraz pogodny, choć echemi dramatu tędy i owędy przechodzą, jak chmu ry na niebie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

11,9 do 12 proc. Najmniej młodych, którzy nie przekroczyli siedemnastego roku życia, ma woj. warszawskie-stołeczne i łódzkie-miejskie; najwięcej woj. łódzkie-powiatowe i zachodnie, np. w koszańskim i słupskim co trzeci obywatel nie wszedł jeszcze w wiek produkcyjny. Z kolei najwyższy udział ludności w wieku emerytalnym występuje we wsiach takich województw jak sieradzkie, łomżyńskie, zamojskie i białosko-podlaskie. Przypomnijmy, że są to te właśnie rejony, w których od lat liczba ludności systematycznie spada.

W 1975 roku Marszu Młodzieży wysłuchała rekordowa liczba młodych par, najwyższa od dwudziestu paru lat. Za warto 330,8 tys. małżeństw, co oznacza, że blisko 10 par na 1000 ludności stawało w tym czasie na ślubnym kobiercu. Jesteśmy zatem świadkami dalszego wkraczania w wiek matrymonialny licznych roczników powojennych. Najliczniej biorąc na 1000 mieszkańców — obrodzili ślubu na północy

i zachodzie kraju. Prym wiodą tu województwa szczecińskie, jeleniogórskie i wałbrzyskie oraz elbląskie. Stosunkowo najmniej par wstępowało w związki małżeńskie w woj. katowickim, opolskim i białostockim. W tym samym roku przed obliczem Temidy rozwiązano ponad 41000 małżeństw, podczas gdy w roku 1974 liczba rozwodów sięgała 39,700. Częściej rozwodzą się mieszkańcy miast — współczynnik rozwodów jest w nich 4,5-krotnie wyższy niż na wsi.

Wejście kobiet z powojennej „wzrostu” w wiek najwyższej płodności przyniosło systematyczny wzrost liczby urodzeń. Podczas gdy w roku 1967 przyszło na świat 546 000 małych obywateli, to w roku ubiegłym już 1 000 000 więcej. Najwyższe współczynniki urodzeń miały miejsce w woj. olsztyńskim i słupskim, najniższe w łódzkim-miejskim, warszawskim-stołecznym i katowickim. W tym samym okresie zmarło 297 000 obywateli, to jest o 20 000 więcej, niż w roku 1974, przy czym

najwyższy współczynnik zgony wystąpił w woj. sieradzkim, białosko-podlaskim i piotrowskim.

Lubimy wędrować

Jesteśmy społeczeństwem ruchliwym. W roku 1975 liczba migrantów sięgnęła ponad 863 000 osób, przy czym towarzyszył im wzrost zamełowania w miastach. Saldo migracji w znacznie większym stopniu niż w roku 1974 wpływało na powiększanie się ludności miejskiej i wyludnianie wsi; tak duży przepływ ze wsi do miast nie był notowany od dawna. Najliczniej migrowała ludność z takich województw jak łomżyńskie, siedleckie, ciechanowskie, sieradzkie, zamojskie, suwalskie, elbląskie, ostrołęckie, białosko-podlaskie i wrocławskie: na każde 10 000 mieszkańców ubywało tam 81 do 125 osób. Migracyjne szlaki wiodły najczęściej do woj. stołeczno-warszawskiego, gdańskiego, miejskich — łódzkiego i krakowskiego oraz katowickiego, w którym na każde 10 000

ludności przybywało od 71 do 128 migrantów. Najsilniej trzymali się swoich domów mieszkańcy toruńskiego, wrocławskiego i koszalińskiego.

Jeśli wierzyć statystykom, domatorstwo nie jest bynajmniej cechą kobiet. To one właśnie, podobnie zresztą jak i w latach poprzednich, dominowały w tych wędrowniczkach. Na stu mężczyzn zmieniających miejsce stałego zamieszkania przypadało przeciętnie 110 kobiet. Ich przewaga była największa w kierunku ze wsi do miast, ze wsi do wsi oraz z miast do miast; mężczyźni natomiast mieli niewielką przewagę na trasie miasto-wieś. Aż 75 proc. ogółu migrantów to ludzie w wieku poniżej 30 lat, co tłumaczy się podejmowaniem przez młodzież pierwszej pracy zawodowej bądź chęcią zmiany aktualnych warunków bytu.

Jeśli ta fotografia rodzinna sporządzona w statystycznym tyglu skłania nas do refleksji to praca statystyków osiągnęła swój cel.

WIESŁAWA LASKOWSKA

PINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

Nie dajmy umierać drzewom

Klimat wielkomiński nie służy drzewom. Podobnie jak dla człowieka, tak i dla drzew szkodliwe są dymy i sadze z kominów fabrycznych i kotłowni, gazy spalinywe i wszelkiego rodzaju pyły. Najwięcej zaś szkodzi brak wody, a szczególnie odczuwają to drzewa posadzone wzdłuż ulic, gdzie twarde nawierzchnie asfaltowe lub brukowane i płyty chodnikowe nie dopuszczają do korzeni wody deszczowej. Niewielka zaś odkryta przestrzeń dookoła drzewa jest tak udeptana przez przechodniów, że woda deszczowa do ziemi nie wsiąka. Dlatego też w przeciwnieństwie do drzew rosnących na trawnikach, drzewa uliczne wykazują słabe przyrosty, chorują i już w połowie lata zaczynają gubić liście. Przykładem może być aleja Wielkopolska w Poznaniu. Drzewa rosnące na trawniku po stronie linii tramwajowej mają pięknie rozwinięte korony i zachowują liście o późnej jesieni. Natomiast drzewa posadzone przy jezdni, powoli zamierają. Aby zapobiec ubijaniu ziemi dookoła drzew, układa się wokół nich odpowiednie kraty ogrodnicze. Jeżeli obecnie nie możemy sobie na to pozwolić, należy ziemię spulchniać, przynajmniej raz na wiosnę. (1508)

F. J. Poznań

W PKO z utrudnieniami?

Sprawa, którą chcę przedstawić, może spotkać każdego. Uważam więc, że należy o niej napisać.

Poznań — PKO plac Wolności, 31 marca o godz. 10.30 stałem w kolejkę do okienka nr 8, o godz. 10.50 oddałem książeczkę PKO i dowód osobisty, w celu pobrania pieniędzy. Z numerkiem czekałem do godz. 11.40, aby dowiedzieć się, że nie otrzymam pieniędzy, gdyż agencja nie uzgodniła wpłaty.

Pytam się, czy takie posunięcie dodatnio wpływa na klientów PKO? Zamiast otrzymać swoje pieniądze, trzeba biegać po znajomych, aby pożyczyc, bo przecież do Poznania jedzie się w określonym celu np. kupna czegoś.

Z pobranych pieniędzy chciałem założyć książeczkę samochodową — termin ostateczny 31. 3. 76, aby mogły brać udział w losowaniu lipcowym. (1376)

EDMUND HANSPOŁ Wągrowiec

Nam reklamy nie potrzeba?

Codziennie wraz z wielomilionową rzeszą kibiców z wszystkich kontynentów, wpatruję się w ekran telewizora i uczestniczę w wielkich emocjach Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie. Nie o sporcie chcę jednak pisać w tym liście do „Głosu”.

Otóż podczas najbardziej wnet interesujących meczów są takie chwile, kiedy na taflę nie się nie dzieje i człowiek (tzn. ja, a także zapewne miliony innych kibiców różnych narodowości) zaczyna dostrzegać otaczającą lodowisko tzw. bandę. A na niej — liczne reklamy. Mimo woli, czytam: Hitachi, Philips, Texaco, Lada, Wrigley's, Handic, Sinalco-Kola, Mennen, Wilkinson, Dattasaab, Yankie...

I nagle ze zdumieniem konstatuje (a wraz z mną z pewnością choć część z tych milio-

nów kibiców), że wśród czytanych na bandzie nazw nie ma żadnej naszej, krajowej firmy. Wolnego zaś miejsca na „parkanie” wokół lodowiska pozostało dostatecznie dużo, by między tymi reklamami zmieścić się napisy: Polski Fiat, Pollena, Fly by Lot, Polish Vodka i wiele innych.

Niestety, raz tylko (chyba podczas otwarcia mistrzostw) udało mi się gdzieś pod dachem hali dostrzec napis: Stomil (jeśli dobrze odczytałem, bo trwało to na wizji ułamek sekundy). A napisy na bandzie są widoczne bez przerwy i łatwo czytelne.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego nasze zjednoczenia i przedsiębiorstwa nie skorzystały z tej uspaniałej okazji, by podobnie, jak to uczyniły zagraniczne firmy, zareklamować milionom widzów z całego świata swą produkcję eksportową? Moim zdaniem, brak naszych (wśród innych) reklam na bandzie wokół tafli katowickiego „Spodka”, nie świadczy dobrze o zmyśle handlowym rodzimych speców od reklamy. Przecież mamy do zaoferowania światu wiele dobrych wyrobów. (1533)

ZDZISŁAW K. Poznań

Wzór dla wielu

Nasza wieś, jak i część Książa Wlkp. obsługuje listonosz pan Franciszek Madaliński. Codziennie o określonej godzinie przynosi pieniądze, gazety, paczki. Pan Franciszek Madaliński w listopadzie 1975 obchodził rzadki jubileusz 50-lecia pracy w swym zawodzie. Z tej okazji odzna on został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Mimo podeszłego wieku (liczy już bowiem prawie 80 lat i od 1961 r. jest na emeryturze) nie przestaje pracować zawodowo, a pracę swą wykonuje niezwykle rzetelnie, niezależnie od tego, czy pogoda jest dobra, czy też słońce lub mróz.

Gdyby wszyscy tak sumiennie pracowali jak p. Madaliński, to mniejelibyśmy powodów do skarg na usługi handlu, komunikację, czy urzędy.

(1443)

ZDZISŁAW NAWROT Zakrzewie gm. Książ Wlkp.

Będą wyższe o 10 cm

Odpowiadając na list czytelnika w „Głosie Wielkopolskim” (10. 3. br.) zatytułowany „A w Warszawie mogli”, krytykujący stanowisko ZDOKP w sprawie peronów na stacji Poznań Główny, ponownie wyjaśniamy, że wykonanie wysokich peronów w istniejących warunkach stacji jest nie możliwe.

Nie można porównywać warunków (...) realizacji obywatelskiej inwestycji — budowy nowego dworca w Warszawie, związanej z przebudową części miasta, z warunkami modernizacji istniejącego dworca w Poznaniu. (...) Przy przebudowie wiat nawierzchnie peronów zostaną podniesione do poziomu posadzki hali dworca głównego, tzn. o około 10—12 cm. Ułatwi to częściowo pasażerom wsiadanie i wysiadanie. Nie będą to jednak perony wysokie. (4175, 4301, 1009)

mgr inż. TADEUSZ MACYSZYN Naczelnik Zarządu Drogowego

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1074 60-500 Poznań.

Perspektywa wyborów przedterminowych coraz bliższa

W czwartek wieczorem jeszcze bliższa stała się perspektywa przedterminowych wyborów powszechnych, gdy Partia Socjalistyczna (PSI) odrzuciła propozycję chrześcijańskich demokratów dotyczącą zawarcia porozumienia międzypartijnego w celu opracowania doraźnego programu rozwiązań gospodarczych.

Projekt ten, przedstawiony w środę na forum krajowej rady chadecji przez sekretarza politycznego tej partii Benigno Zaccagniniego i zaakceptowany przez nią w czwartek, spotkał się z negatywną oceną PSI. Partia ta uważa, że jedyną alternatywą wobec wyborów przedterminowych może być przedstawiona przez komunistów i zaakceptowana przez socjalistów propozycja osiągnięcia przez wszystkie siły demokratyczne porozumienia politycznego.

Obserwatorzy polityczni wyrażają pogląd, że chrześcijańscy demokraci obecnie prowadzą grę na zwłokę, pragnąc przerzucić na lewicę odpowiedzialność za kryzys rządowy i decyzję o przedterminowych wyborach.

W tej sytuacji, czwartkowa decyzja rządu włoskiego w sprawie wyznaczenia na 13 czerwca daty referendum w sprawie legalizacji ustawy o przerwaniu ciąży w zasadzie nie ma żadnego znaczenia. Jeśli bowiem zostaną ogłoszone wybory przedterminowe, wówczas referendum zostanie automatycznie przesunięte o rok.

W piątek przed południem obradował w Rzymie Sekretariat KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Po posiedzeniu opublikowano komunikat stwierdzający, że WPK wyraża zgodę na kontynuowanie rozmów z Partią Chrześcijańsko-Demokratyczną na temat możliwości wyjścia z obecnego kryzysu politycznego i uniknięcia w ten sposób przedterminowych wyborów do parlamentu.

Oświadczenie stwierdza, że komuniści włoscy „nadal pragną wypróbować wszystkie istniejące możliwości zawarcia porozumienia między istniejącymi we Włoszech siłami demokratycznymi”. Zgodnie z ostatnią propozycją chadecji — odrzuconą przez Włoską Partię Socjalistyczną (PSD) — przedmiotem takiego porozumienia byłoby przede wszystkim doraźne posunięcia mające na celu poprawę sytuacji gospodarczej. Porozumienie to dotyczyłoby również zgody na dokonanie w par-

lamentie debaty nad kontrowersyjnym projektem ustawy o przerwaniu ciąży.

Oświadczenie WPK, podtrzymując ofertę dalszych rozmów, stwierdza jednak, że zdaniem komunistów propozycja chadecji jest przejawem „gry na zwłokę”. Członek Komitetu Politycznego WPK Fernando di Giulio oświadczył, że partia nie wiąże dużych nadziei ze wznowieniem dialogu z chadecjami. (PAP)

W Poznaniu

Handel, usługi, komunikacja w okresie świąt

Tradycyjnym zwyczajem okres najbliższych świąt, większość osób spędzi w gronie najbliższych. Będą jednak i tacy, którzy staną przy swoich warsztatach pracy, chociażby dlatego, aby tak wielki organizm miejski jakim jest Poznań, mógł funkcjonować bez zarzutu.

W sobotę 17 bm, wszystkie sklepy i punkty usługowe czynne są do godz. 17, z wyjątkiem sklepów nočných i de likatesowych oraz kiosków „Ruchu” i „Równości”, które

W „Kronice Wielkopolskiej”

W dziale artykułów problemowych czwartego numeru „Kroniki Wielkopolskiej” znajdujemy artykuły: Z. Leńskiego — „Z problematyki podziału terytorialnego PRL”; J. Paryska i W. Ptak — „Procesy i struktury społeczno-gospodarcze w regionie poznańskim w latach 1946—1973”; B. Madajczyk — „Infrastruktura jako warunek prawidłowego rozwoju regionu na przykładzie Wielkopolski”; M. Olejniczak — „Uczestnictwo kobiet w kulturze Wielkopolski”.

W „Kronice” można przeczytać także szkice Czesława Burdzińskiego i Haliny Ganińskiej o społecznym ruchu naukowym w Wielkopolsce i Romualda Zysnarskiego o potrzebie kontynuacji idei Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego. Eugeniusz Pauksztas zamieszcza im presję „Rozumem i sercem” — o pracy w pierwszych latach Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych. Wojciech Kamiński pisze o Janie Wronieckim i konkursach jego imienia, a Włodzimierz Sapiński o jubileuszu 125 lat szpitalnictwa w Ostrowie.

Ponadto „Kronika Wielkopolskiej” prezentuje szeroką panoramę bieżących wydarzeń regionu oraz omawia książki związane z Wielką polską. (bran)

chodzi o zbrojne wystąpienie przeciwko nim. Zaczęli strzelać, nikogo na szczęście nie trafiając. Udało się wyłamać im wreszcie, że tak jest jeden z polskich zwyczajów wielkanocnych.

„Z kurkiem po dyngusie”

Dyngus, polegający na oblewaniu wodą w „lany” poniedziałek”, nazywany jest dyngusem „mokrym”. Odmiana tego zwyczaju (bardzo już rzadka — wskrzeszana czasem przez koła ZSMW, domy kultury, nauczycielstwo, straż pożarną i dzieci), to „chodzenie z kurkiem po dyngusie”. Ślad tego zwyczaju pozostał u Reymonta na kartkach „Chłopów”.

Według etnografa Tadeusza Seweryna jest on prototypem szopki ludowej. Kurki-kogutki, sztuczne lub żywe, obwoźne są na pięknie przystrojonym wózku. Zespół towarzyszących wózkowi chłopców śpiewa zwykle charakterystyczne dla tego zwyczaju piosenki i zbiera dary. Nazywa się ich dotąd „kurczarzami” albo „koguciarzami”. Dary składają się z gotówki lub jajek, a tych musi być co najmniej dziesięć, bo dać mniej — „to nie honor dla gospodyni”. Podczas przedstawienia kurkowego młodzi i starsi oblewają się wręcz na wyścigi wodą na „śmigus-dyngus”.

ROMAN JANISIAWSKI

W świetle sondażu NBC

Najpopularniejsi kandydaci na prezydenta USA

Z opublikowanych w czwartek wyników ankiet badania opinii publicznej, przeprowadzonych przez Amerykańskie Towarzystwo Radiowe NBC wynika, że wśród kandydatów z ramienia Partii Republikańskiej, ubiegających się o nominację na prezydenta, pierwsze miejsce zajmuje Gerald Ford, który uzyskał 53 procent głosów, następnie Ronald Reagan, grupujący 35 procent głosów.

Z ramienia Partii Demokratycznej na pierwsze miejsce wysunął się senator Hubert Humphrey. (PAP)

Kto, gdzie, kiedy na Międzynarodowej Wiosnie Estradowej

Już niespełna tydzień dzieli mieszkańców Poznania i Wielkopolski od rozpoczęcia wielkiego festynu rozrywkowego jakim będzie „Międzynarodowa Wiosna Estradowa-76” z udziałem artystów reprezentujących osiem państw. Zorganizowana z niezwykłym rozmachem przez poznańską „Estradę” przy współudziale „Pagartu”, trzydniowa impreza (23, 24 i 25 kwietnia) odbędzie się na terenach MTP.

Program 24 koncertów galowych przedstawia się następująco:

Ekipa ZSRR (zespół wokalo-instrumentalny „Kalinka”) zaprezentuje się — w hali nr 19 — 23. 4. o godz. 17 i 20 oraz 24. 4. o godz. 16.

Artyści z NRD (V. Fischer z zespołem F. Bartscha, M. Hansen, trio „Nancies” i F. Dampferband) wystąpią — w hali nr 24 — 24. 4. o godz. 22 i 25. 4. o 15 i 19.

Program artystów estrady z Czechosłowacji — „Melodie z Pragi i Bratysławy” (E. Pilarova, W. Matouska, K. Duchon, J. Korn, P. Janu, grupa „Kto” i orkiestra pod dyr. J. Vobraby) zaprezentowany zostanie — w hali nr 20 — 24. 4. o godz. 22 i 25. 4. o 15 i 19.

Reprezentacja Węgier (K. Katona, K. Zsori, J. Koos, „Patrika Duo”, zespoły: „Express”, „Tolcsay Trio” i żeńska grupa wokalna) przedstawi widowisko pt. „Budapeszt show” — w hali nr 20 — 23. 4. o godz. 17 i 20 oraz 24. 4. o 16.

Koncerty wykonawców z Buł-

garii (M. Hranova, K. Filipova, M. Iwanova, P. Czernev, zespół „Staccato”, duet baletowo-pantomimiczny „Dimczew”): 24. 4. o godz. 16 w hali nr 24 i 25. 4. o godz. 17 i 21 w hali nr 21.

„Bukareszt śpiewa — Bukareszt tańczy” program artystów z Rumunii (D. Dragan, J. Matei, V. Marinescu, D. Soafaru, G. Dobrica, P. Gambasu, balet, orkiestra): hala nr 21 — 23. 4. — godz. 17.30 i 20.30 oraz 24. 4. — 16 i 22.

Rytmy z Kuby (zespół „Ira kere” pod batutą C. Valdesa, A. Miguel, M. Farah): hala nr 24 — 23. 4. — godz. 17.30 i 20.30.

Ekipa polska (A. Rosiewicz, i Asocjacja „Hagaw”) wystąpi — w hali nr 19 — 24. 4. o godz. 22 oraz 25. 4. o 17 i 21.

W kilkudziesięciu imprezach towarzyszących udział wezmą: Grupa SBB (23. 4.); Krystyna Prońko i „Koman Band” (24 i 25. 4.); Czesław Niemen (24 i 25. 4.); Mieczysław Fogą (23. 4., 25. 4.); Halina Frackowiak i Grupa „Hokus” (23. 4. i 25. 4.); Zdzisław Sośnica z zespołem (23 i 24. 4.); Urszula Sipińska z zespołem „Ergo” (23. 4. i 25. 4.); Wojciech Skowroński (24. 4.); „Czerwone Gitary” (23. 4. i 25. 4.); Anna Jantar (23. 4. i 25. 4.); Wanda Warska i Andrzej Kurylewicz (23. 4. i 25. 4.); Tade-

usz Woźniak (23. 4. i 25. 4.); Magda Umer (23. 4. i 25. 4.); Marek Grechuta (23. 4. i 25. 4.); Kabaret „Tey” (23. 4. i 25. 4.); „Skaldowie” (23. 4. i 25. 4.); Zbigniew Namysłowski (23. 4. i 25. 4.); Ewa Bem i „Mainstream” (23. 4. i 25. 4.); „No vi Singers” (24 i 25. 4.); „O Timers”, „G d Washboard”, „Vistula River Brass” i „Old Metropolitán Band” (23. 4. i 25. 4.); „Trubadurzy” (23. 4. i 25. 4.); „Partia” (23. 4. i 25. 4.).

Dyskoteka (muzyka żywa i mechaniczna) — w pawilonie nr 2 (23. 4. i 25. 4.).

Imprezy na wolnym powietrzu: występ zespołu „Roma” (plac centralny) 23. 4. i 25. 4. kino przy wejściu głównym (23. 4. i 25. 4.) — non stop; kino w pawilonie nr 14 — non stop; „Wesołe miasteczko” — plac centralny — non stop; „Cyrkostrada” — plac centralny — w przerwach występów zespołu „Roma”.

Ponadto: kiermasze „Domu Książki” i PUPiK; ciąg handlowo-gastronomiczny — na całym terenie targów.

Imprezy powyższe (towarzyszące) trwają od 45 minut do 1 godzin. Bilety na imprezy do nabycia w „Orbisie” lub w kasach na terenach targowych przed rozpoczęciem spektakli. Bilety wejściowe, które będą do nabycia w kasach przed terenami targowymi, upoważniają do bezpłatnego uczestniczenia w imprezach wymienionych na końcu. (nie koncertowych).

Tereny targowe będą otwarte: 23. 4. — od 15 do 22. 4. — od 12 do 22.30 i 25. 4. — od 10 do 22. (w-o).

Aktorski sukces Haliny Łabonarskiej

W Szczecinie, od 11 do 15 kwietnia odbywał się XI Ogólnopolski Przegląd Zawodowych Teatrów Małych Form. W eliminacjach wzięło udział 35 teatrów z całej Polski, na przeglądzie zaprezentowano 15 spektakli.

Główne nagrody — publiczności i jury (pod przewodnictwem Zofii Rysiówny) — otrzymał spektakl „Improwizacje” Teatru Adekwatnego w Warszawie. Nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki — spektakl „Moją mamą miałem sen” teatru Klubu 13 Muz w Szczecinie. Nagrody za najwybitniejsze kreacje aktorskie przyznano Halinie Łabonarskiej, aktorce Teatru Nowego w Poznaniu za rolę Hester w wyreżyserowanym przez nią przedstawieniu „Dzień dobry i do widzenia” oraz Janowi Wojciechowi Krzyszczałowiczowi z teatru gorzowskiego za monodram „Odwrocie Gefrajtra Muellera”. (bran)

Ograniczenia w zwiedzaniu Wieliczki

W kopalni soli w Wieliczce — przypuszczalnie do końca lipca br. — obowiązować będą ograniczenia w ruchu turystycznym. W godzinach: 8—12 obejmują one wszystkie dni tygodnia, oprócz sobót, świąt i niedziel. Ograniczenia wynikają z remontu wyciągowego szybu produkcyjnego „Kinga”, którego funkcję przejął drugi tego rodzaju obiekt szub „Daniełowicz”, obsługujący tylko turystów i kuracjuszy. Do czasu ukończenia remontu szybu „Kinga” zabezpieczać on musi wszystkie te potrzeby. (PAP)

W PRASIE

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — fotoreportaż Jana Budzińskiego zatytułowany „Nad Zatoką Sueską i w głębi Synaju”. Autor pisze o służbie inżynierskiej Polskiej Woj skowej Jednostki Specjalnej, wcho dzącej w skład Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ. O tym, jak sobie nasi żołnierze tam radzą, tak powiedział szef sztabu Kwatery Głównej Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ, indonezyjski generał Rais Abin: — Myślę, że wojsko polskie może naprawdę być dumne z takich ludzi, jacy je tu reprezentują. Są wysoce zdyscyplinowani, dobrze wychowani, z dużym entuzjazmem podchodzą do wykonywania swej misji w tym rejonie świata. (...) jesteśmy bardzo zadowoleni, że tu, w Egipcie, możemy współpracować z Polakami.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria

PARTIA NA INSTRUMENT DREWNIANY

Sluchowisko radiowe Stanisława Grochowiaka pod tym tytułem stało się podstawą scenariusza najpierw telewizyjnego spektaklu teatralnego, a teraz polskiego filmu fabularnego, którego wydarzenia rozgrywają się w okresie hitlerowskiej okupacji. W jednej z polskich miejscowości hitlerowcy przegotowują egzekucję czterdziestu komunistów. Egzekucja ta, przegotowywana jako perfidny pokaz, ma mieć przede wszystkim znaczenie propagandowe, pogłębiające w obserwatorach poczucie klęski i beznadziei, ma być ostrzeżeniem przed wszelkimi próbami przeciwstawienia się brunatnemu terrorowi.

Najnowsze dzieło Janusza Zaorskiego, który wspólnie z poetą Stanisławem Grochowiakiem przygotował scenariusz tego filmu, nie ma jak dotychczas pochlebnych recenzji. Reżyser, lubujący się w tworzeniu oryginalnej wizji filmowej, nie wnosi nic nowego do znanego już obrazu hitlerowskiej okupacji. W filmie Zaorskiego, zbudowa-

nym z kilkunastu oderwanych obrazów, których dramaturgię wzmacniają jedynie dialogi, znawcy kina dopatrują się przewrotnej interpretacji okupacyjnych wydarzeń. Jeżeli tak patrzeć na okupację, można srodze urazić tych, którzy ją przeżyli, a nie o to chyba twórcom „Partii” chodziło.

„PORTRET RODZINNY WE WNĘTRZU” Latem 1972 zachował jeden z najwybitniejszych twórców włoskiego kina Luchino Visconti. Dla sparaliżowanego reżysera najlepszą terapią miała być dalsza praca, więc narodził się pomysł filmu możliwego do zrealizowania w jednym tylko atelier. W ten sposób powstała filmowa opowieść, w której występuje pięciu zaledwie aktorów. — Ten film — mówił reżyser — jest historią intelektualistą z mojego pokolenia, którzy nie umieli żyć w zgodzie ze swoim czasem, zmagali się boleśnie z dzisiejszą generacją, wychodząc z tej próby okaleczony na resztę życia.

W „Portrecie rodzinnym we wnętrzu” odnajdzie wiele wątków przewijających się w twórczości Viscontiego (twórcy takich filmów, jak „Lampart”, „Noc w Wenecji”, „Zmierzch bogów”) a znakomite kreacje aktorskie stworzyli: Burt Lancaster, Silvana Mangano oraz odkryta przez reżysera młoda aktorka, Claudia Marsani. (ask)

„Margaryna skandynawska”

wkrótce w sklepach

„Margaryna skandynawska” produkowana będzie w warszawskiej Zakładzie Przemysłu Tłuszczowego im. 15 Grudnia. Margaryna — ta, o specyficznym stonawym smaku, przeznaczona jest do przygotowywania kanapek, past serowych i rybnych pieczenia mięsa, drobiu i płaczków jako dodatek do jarzyn i sosów. Pierwsze pudełka margaryny znajdą się w sklepach pod koniec bm. (PAP)

Sposób na płynne złoto

O istnieniu wielkiej nafty między Wołgą i Uralem — na Powołżu, Tatar — Umurkich i Orenburskich Stepach wiedzano dość dawno. Ale jeszcze na początek naszego stulecia wszystkie wierzenia kończyły się fiamieniem. Może technika wierzeń nie była najlepsza, może brakowało uporu.

Uparty był tylko geolog Iwan Michajłowicz Gubkin. W 1919 r. pisał: „... przy sprzyjających warunkach badań może być przekazany życiu nowy, ogromny naftowy rejon, który będzie miał światowe znaczenie”. I rzeczywiście w 1943 r. w szuguirowskim rejonie trysnęła pierwsza fontanna tatarskiej ropy. 26 czerwca 1948 r. z kolejnego, trzeciego już szybu wydobyto pierwsze tony płynnego złota.

500 m pod ziemią

Rok 1952 — zaczyna się budowa Almatiewska. Dzisiaj jednak szerokie ulice i wysokie domy ponad 100-tysięcznego miasta nie są głównym przedmiotem naszego zainteresowania. Uczuleni jesteśmy tylko na słowo — nafta. Dyrektor zjednoczenia „Tatnieft” — Rewmir Chabibulin — zaspokaja naszą ciekawość jednym zdaniem: — „Podstawową metodą intensyfikacji wydobywania ropy — ponad 103 miliony ton ropy i 4,3 miliarda metrów sześciennych gazu rocznie — jest podnoszenie ciśnienia w złożach przez wpompowywanie wody do szybu.

Sprawa ma się tak: ponad 4,5 tys. kilometrów kwadratowych stepu — pod nim, na głębokości od 1400 do 1800 metrów, płynne plasty nafty o grubości 20—40 metrów. Ciśnienie dochodzi w nich do 176 atmosfer. Wydaje się, że dużo — za mało jednak, aby ropy każdym z ponad 10 000 szybów docierała na powierzchnię. Pompy tłoczą więc pod ziemię sprężoną do 160—200 atmosfer i podgrzaną do 40 stopni Celsjusza wodę.

Tataria jest po Tiumeni drugim producentem ropy w ZSRR. Każdego roku odwiert się tu 1700 milionów metrów rocznie, co pozwala na oddawanie do eksploatacji ponad 1000 szybów. Głębokość wierzeń dochodzi już do 5000 metrów.

Dzięki naftie w ostatnim czterdziestolecu wyrosły na tatarskich stepach zupełnie nowe miasta, takie jak: Almatiewsk, Leninogorsk, Aznakajewo, Dżalid, Bały, Jela-

buka. Mieszka w nich ponad pół miliona osób.

— Na jak długo starczy w Tatarii ropy? — pytamy Chabibulina?

— Końca — odpowiada — na razie nawet nie widzimy...

Nowoczesność na etacie

Kilkanaście kilometrów za Almatiewskiem — w gęstej sieci asfaltowych dróg umożliwiających dojazd, do rozstawionych co kilkaset metrów elektrycznych pomp — cel na szczyt wyprawy wskazują płonące pochodnie. Jedna ze 120 stacji oczyszczania ropy naftowej przypomina zmniejszoną kilka razy rafinerię. Stacja taka oczyszcza rocznie 5,5 miliona ton ropy wydobywanej z 670 otworów (w zjednoczeniu jest ich ponad 10 000). Ponad 2000 kilometrów rur, łączących te otwory ze stacją, doprowadza wraz z ropą gaz ziemny oraz wodę, służącą kiedyś do podnoszenia ciśnienia w złożach.

Rozpreżana w specjalnych urządzeniach ropa wydzielą gaz, inne urządzenia oddzielają od niej wodę, sole i niektóre frakcje. System oczyszczalni wody gwarantuje odzyskanie jej pełnej wartości i umożliwia ponowne wykorzystanie jej w cyklu wydobywczym. Stacja jest w pełni zautomatyzowana — obsługuje ją 6—7 osób. Na piętrze przeszklonego budynku — pulpit sterowniczy. Dzięki elektronicznemu systemowi informacji dyżurny otrzymuje z każdego szybu dane o ilości wydobywanej ropy, o pracy pomp. Każde uszkodzenie jest natychmiast sygnalizowane, a każda z pomp pracuje zgodnie z zaprogramowanym cyklem.

Dzięki w pełni zautomatyzowanemu i zamkniętemu układowi, ropa trafia z podziemi systemem rurociągów i urządzeń stacji oczyszczających bezpośrednio do zbiorników, zaczynającego się niedaleko stąd rurociągu „Przyjaźń”. Światło dzienne ujrzy ropy dopiero między innymi w Płocku.

Kilometr „C”

Śladem ukrytych pod ziemią rur trafiamy wreszcie tam, gdzie zaczyna się rurociąg „Przyjaźń”. W potężnych, okopanych zbiornikach zgromadzona ropa zapewnia 3-dobową pracę rurociągów.

Historia przedsiębiorstwa zaczęła się 4 listopada 1964 r.

— tego dnia bowiem pierwsze tony tatarskiej ropy popłynęły do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Przez pierwsze 10 lat istnienia rurociągu kraje te otrzymały ponad 300 milionów ton płynnego, tatarskiego złota. Z 250-osobowej załogi ponad 1/3 to inżynierowie i technicy.

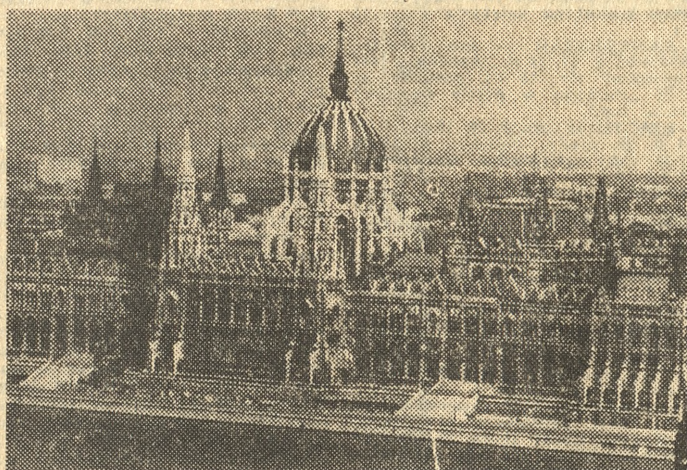
Ropę naftową przedsiębiorstwo otrzymuje przygotowaną przez zjednoczenia „Tatnieft”. Jak twierdzi dyrektor stacji nr 1 rurociągu „Przyjaźń”, inżynier Sabit Zakirow, „jakość ropy jest zgodna z najwyższymi, światowymi standardami”. W sali głównego dyspozytora część przyrządów pokazuje ilość dostarczanej do zbiorników ropy, jej skład chemiczny, temperaturę itp. Każde urządzenie stacji istnieje również na ścianach tego pokoju w postaci kilku okienek z automatycznymi wykresami, zegarami i przyciskami sterującymi ich pracą.

Kilkanaście metrów za budynkiem przepompowni nr 1, na powierzchni ziemi, kilka potężnych kolan rurociągu o średnicy 1200 milimetrów. Nad nimi na żelaznych pomostach awaryjne zawory. Z ciekawością dotykamy pierwszych metrów rurociągu docierającego także i do Polski. Choć na dworze zimno, rurociąg ciepły. Pod kilkunastomilimetrową warstwą stali tatarska ropa pod ciśnieniem 50 atmosfer, z szybkością 8—9 kilometrów na godzinę rozpoczyna swą długą wędrówkę. Kilkanaście metrów dalej rozpoczyna swój równoległy szlak druga, 800-milimetrowa nitka „Przyjaźni”.

MACIEJ BIELECKI

Budapeszteński parlament.

CAF — fot. Dąbrowiecki



RUMUNIA

Rezerwat skutu lodem

ków — od orla bielika po pelikany. A więc również ptaki z dalekiego południa, nigdzie indziej w Europie nie spotykane. W wolnych wodach i wśród trzcin żyje tu 85 gatunków ryb, od karpia, szczupaka czy leszcza — po dunajskiego śledzia, jesiotra i pewną rybkę-barometra, która nie zawodnie podnosi się z dna na... niepodogdę. Są tu również liczne ssaki z rzadką dziś już foką czarnomorską na czele. Wreszcie unikat: fauna i flora europejska w warunkach gorącego klimatu: liany pnące się po sosnach i rosnące na saharyjskich, ruchomych piaskach. Taka dżungla na pustyni...

Widzę to wszystko jak przez szybę, bo w Muzeum Delt w Tulczy. Prof. Maria Popesch powiada, że ten zbiór jest jeszcze skromny, zapoczątkowany dopiero w 1949 roku. Ale eksponatów natury jest już ponad dwadzieścia tysięcy. Druga część to zbiory historyczne (5000 eksponatów), trzecia — etnograficzna zawiera 10 000 i ciągle się bogaci. To muzeum żyje więc, rozwija

Korespondenci „Głosu” piszą z zagranicy

Teatr jest sztuką słowa. To chyba Rene Clair powiedział, że głuchy widzi w kinie — i niewidomy w teatrze, powinni zrozumieć treść oglądanego filmu czy utworu dramatycznego.

Znalazłem się w teatrze, nie różniąc się niczym od widza głuchego. Czymże innym była bowiem moja sytuacja, widza w Budapeszteńskim Teatrze Dramatycznym im. Imre Madacha, pozostawionego sam na sam z jednym z najbardziej dla Polaka niezrozumiałych języków świata?

Oczywiście, nigdy bym się na to nie zdecydował, gdyby nie fakt, że w madziarskim języku miał do mnie przemawiać William Szekspir. I to usami bohaterów tak znanej sztuki jak „Otello”. Przypadek ten dostarczył mi jednego z najciekawszych doznań artystycznych. Zwolniony bowiem ze słuchania aktorskich wypowiedzi — rzecz w teatrze — paradoksalna — całą swoją uwagę mogłem ograniczyć do patrzenia. W takiej sytuacji łatwiej uchwycić każdy fragment aktorskiego działania, prześledzić linię inscenizacyjną sztuki, ocenić jej walory plastyczne.

Zobaczyłem spektakl klarowny, potoczny, o niemal ascetycznej scenografii, tym lepiej uwypuklającej to wszystko, co dzieje się między bohaterami szekspirowskiego dramatu. Przedstawienie w pełni zasługujące na entuzjastyczne przyjęcie, z jakim spotkało się ono przed rokiem w Leningradzie i Moskwie.

Przed wszystkim jednak zobaczyłem Petera Husztli.

WĘGRY

BUDAPESZTEŃSKIE WIECZORY

Tak się w teatralnej tradycji przyjęło, że największe sukcesy artystyczne święcili w „Otello” odtwórcy postaci tytułowej. Teoretycznie nie mogło być inaczej, bowiem z woli wielkiego autora, cała ta historia o tragicznej miłości weneckiego Maura nie pozostawia wątpliwości, kto tu jest głównym bohaterem. Ferenc Bessenyei, budapeszteński odtwórca Otella, zasłużony artysta o wielkim i uznanym do robku, również tę rolę może zaliczyć do swoich osiągnięć. A jednak nie na nim skupiła się — takie rzeczy na teatralnej widowni się wyczuwa — główna uwaga publiczności. I nie on po zakończeniu spektaklu otrzymał najgorętsze brawa. Przebił go Peter Husztli — w roli piekielnego intryganta Jago.

Jest to aktor młody, obdarzony tym niezwykle rzadkim instynktem scenicznym, który sprawia, że w jego obecności na scenie nie ma momentów „pustych”. Patrząc na niego odnosi się wrażenie, że Peter urodził się na scenie i dla sceny. Jest w jego sposobie scenicznego bycia (słowo gra wydaje się w tym przypadku zbyt sztuczne) jakaś naturalna inwencja, która sprawia, że również inni nie mogą przy nim grać źle.

Propozycję wieczoru w Operze przyjąłem z entuzjazmem umiarkowanym. Pomny długoletnich związków „austro-węgierskich” spodziewałem się zobaczyć klasyczną wiedeńską operetkę, zbyt anachroniczną na dzisiejsze gusta. Budapeszteńscy przyjaciele przekonali jednak, że to „coś zupełnie innego”, że Laszlo Vámos, główny reżyser stołecznej Operetki, energicznie przewietrza jej kulisy, realizując nowe, świeże inscenizacje.

W ten sposób spotkałem się z „Czerwoną karawaną”, wspaniałym musicaliem cygańskim.

Dla przybysza znanego Warty, przyzwyczajonego do cukierkowo-cepeliowskich pokazówek zespołów typu „Roma”, było to widowisko zaskakujące pod każdym względem. Nic z barwności kostiumów, nastroików przy sztucznym ognisku, nic z podrabianego folkloru. Jest za to prawdziwe życie. Biedne i trudne, głodne i obszarpane, takie, jakie mogło być bytowanie cygańskiej kolonii w pierwszych latach po wojnie. Za tym sztafażem ubóstwa i prymitywu kryją się jednak wielkie i gwałtowne uczucia — od miłości do śmier

telnej nienawiści, od żywiołowej radości do przynębiającego smutku. Do głosu dochodzi też, delikatnie zresztą akcentowana, dydaktyka. Oto Cyganie, beztroście dzieci natury, postanawiają zerwać z dotychczasowym koczowniczym trybem życia i rozpocząć umowiane życie ludzi żyjących z pracy własnych rąk.

Widowisko otrzymało brawurową realizację sceniczną. Świetni aktorzy stworzyli galerię typów i postaci, które się długo pamięta. Anika Felföldi w roli dziewczyny lekkich obyczajów była kilkakrotnie oklaskiwana przy otwartej kurtynie. Bardzo mocną stroną cygańskiego musicalu jest jego oprawa muzyczna, z przepięknym motywem przewodnim. Nie muszę podkreślać, że autor opracowania, Bela Szachcsi Lakatos, szczerą ręką korzystał ze skarbnicy muzyki ludowej i cygańskiej.

I wreszcie „Budapest by night”. Dosłownie kilka kroków od gmachu Operetki, przy Nagymező utca (nazwa ulicy oznacza Wielkie Pole, w rzeczywistości jest to jedno z najbardziej ożywionych miejsc Budapesztu, „taki nasz Broadway”) — jak stwierdził znajomy Węgier, znajduje się „Moulin Rouge”, jeden z najbardziej renomowanych nocnych lokali rozrywkowych naddunajskiej stolicy.

Tego rodzaju miejsca są wszędzie podobne. Uderzyły mnie jednak dwie rzeczy. Pierwsza, to brak strin-teasu, punktu programu, który w Polsce spotkać już można w dawnych miastach powiatowych. — Przed kilku laty był, teraz nie ma — objaśnił krótko mój ci-cerone. Przyczyn tego „cofniecia” nie dochodziłem.

Druga natomiast rzecz, zaskoczyła mnie znacznie bardziej. Otóż przy sąsiednim stole tkwił samotny pan, który podczas całego kilkugodzinnego programu przesiedział przy jednej — wyłącznej! — butelce coca-coli. I nie spotkał się z żadnym gestem zniecierliwienia ze strony kelnerskiej obsługi. Czy ktoś może sobie wyobrazić taką sytuację w nocnym lokalu w Polsce?

Ciekawe, jak przy takich gościach utrzymuje się w ogóle przy życiu ta znakomita, ty leńtroć przez naszych rodaków opiewana węgierska gastro-nomia?

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

szu meblarskiego. Plyty spłisnionone wyrabiane są w fabryce w Tulczy, w Braille zaś, mieście naddunajskim leżącym na skraju Delt, pracuje ciągle rozbudowywany kombinat celulozowy. Trzcina celuloza nie jest co prawda pierwszej jakości, nadaje się jednak do produkcji tektury.

Przetwórstwo trzciny coraz bardziej pochłania również chemików. Z tego surowca powstaje już 31 różnych preparatów chemicznych, takich jak gliceryna, aceton, włókna celulozowe, eter, chloroform, glikol i butadien.

Wreszcie trzecie i najbardziej wszystkim znane źródło bogactwa, zróżnicowane przez Deltę — turystyka. Choć po trasie turystycznej w Deltę buduje się coraz więcej luksusowych miejsc noclegowych, wędrówka po niej trwa całe dni; służbowy wyjazd również zakrawa na kilkudniową podróżniczą wyprawę — zawsze więc jest tu mały margines wygody, wiele za to uroczego prymitywu i podniecającej przygody.

A teraz to wszystko niedostępne, skute lodem.

ZBILUT SEK

STRONA

GŁOS — 17/18/19 IV 1976

Sukces polskich florecistów

Dokończenie ze str. 1

postawa Polaków: A. Robaka, W. Stefańczyk i M. Kuźma.

Wszyscy oni bez trudu przegrali przez I eliminację, lecz w II mieli już pewne kłopoty. Dodać trzeba, że jest to najtrudniejsza faza eliminacji, bowiem awansuje z niej tylko 3 zawodników (w I i III

Lech gra w Tychach a Olimpia w Poznaniu

Piłkarze Lecha pod wodzą E. Białas i M. Chudziaka sprawali w minioną niedzielę największą niespodziankę wygrywając z mistrzem Polski i liderem tabeli chorzowskim Ruchem. W świąteczną niedzielę, 18 bm. przeciwnikiem kolejarzy będzie aktualny przedownik I ligi — GKS Tychy. Początek spotkania, które rozegrane zostanie w Tychach o godz. 11.

Czy i tym razem piłkarzom Lecha uda się sprawić podobną niespodziankę, jak w meczu z Ruchem? Apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale nie obiecujemy sobie po wyprawie na Śląsk zbyt wiele. Poznaniacy udali się tam w sobotę rano bez Wojciechowskiego i kolejnego kontuzjowanego — Rutkowskiego. Remis byłby sukcesem Lecha, ale taki wynik będzie niezmiernie trudno wywalczyć na boisku walecznych górników z Tych.

Olimpia po czterech spotkaniach bez porażki podejmuje w sobotę o godz. 18 na gołęcińskim stadionie jedenastkę Ursusa. Gwardziści prezentują wiosną dobrą formę. Sądymy, że i tym razem wyjdą zwycięsko z pojedynku z kolejnym rywalem. (ad)

Kolejny cel T. Zarzeczańskiej:

Przepłynąć La Manche w obydwie strony

Przeplyniecie kanału La Manche przez poznańską zawodniczkę Teresę Zarzeczańską wzbudziło duże zainteresowanie opinii publicznej. Zarzeczańska w licznych wypowiedziach po tym sukcesie obiecała podjąć w przyszłości dalszy prób. Do jednej z nich dojdzie prawdopodobnie już w lecie tego roku.

Poznańska pływaczka zamierza zaatakować kanał La Manche w dwie strony (Anglia — Francja — Anglia). Trasa ta będzie w sumie 90 — 95 km, a jej rekord wynosi 30 godzin. Jeżeli poznaniaczka powiodłaby się ta próba, będzie ona pierwszą kobietą, która przepłynie kanał La Manche w obydwie strony.

Zarzeczańska rozpoczęła już przygotowania do tej imprezy. Obecnie przepływa ona dziennie 10 — 11 kilometrów oraz wspólnie z rybkami. Poznaniaczka podnosi ciężary, by wzmocnić siłę. Kiedy warunki na to pozwolą, Zarzeczańska zacznie pływać na otwartych wodach.

Poniżej publikujemy oficjalny dokument wydany przez Channel Swimming Association, potwierdzający sukcesy Zarzeczańskiej w sierpniu 1975 roku. (wł)



Channel Swimming Association

Comdr. C. Gerald Forsberg, O.B.E., R.N.

President

This is to certify that
Teresa Zarzeczańska
swam the English Channel
From England to France

on 30th August 1975 in 21 hours 12 minutes.

The swim was duly entered in the
Record Book of the Association

on 24th October 1975.

President.

Chairman.

Hon. Secretary.

KWIECIEŃ	Roberta, Rudolfa
17 Sobota	Wielkanoc Apoloniusza, Bogusławy
18 Niedziela	Wielkanoc Adolfa, Leona
19 Poniedziałek	Słońce: 4.38—18.42

TEATRY

OPERA — niedz. g. 18 „Baron cygański”, poniedz. „Tosca”.
MUZYCZNY — niedz. i poniedz. g. 19 „Machiavelli”.
FOLSKI — niedz. i poniedz. g. 19 „Ułani”.
NOWY — niedz. i poniedz. „Skit”.
LALKI i AKTORA — niedz. 17 „Cra”.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — sob. g. 10, 12, 30 „Pierwsza spokojna noc” (wł. 18 l.), sob., niedz., poniedz. g. 15, 17, 30 „Gdzie się podziałła siódma kompania” (fr. b.o.).

KDF PALACOWE — sob. g. 15, niedz. i poniedz. g. 14, 30 „Eldorado” (USA b.o.), sob. g. 17, 30 „Najemnik” (ang. 15 l.), niedz., poniedz. „Śmierć w Wenecji” (wł. 15 l.).

APOLLO — sob., poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, niedz. g. 15, 17, 30 „Portret rodzinny we wnętrzu” (fr.-wł. 18 l.), sob., niedz., poniedz. g. 20 „Niewinni o brudnych rękach” (fr.-wł. RFN 18 l.).

BALTYK — sob. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, niedz. g. 15, 17, 30, poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Dziękuję ci, mój kochany” (USA 15 l.), niedz., poniedz. g. 18, 20, 15 „Szczeki” (USA 18 l.).

GONG — sob. g. 16, 18, poniedz. g. 14, 16 „Mniej się szuka dużego” (pol. b.o.), sob. g. 20 „Król, dama, walet” (RFN 18 l.), poniedz. g. 18, 20 „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie” (fr. 15 l.).

GRUNWALD — sob. g. 17, 19, 30 „Zakłócenie rewiry” (pol. 15 l.), poniedz. g. 12 „Koszarze” (bajka), g. 16 „Drogi chłopiec” (pol. b.o.), g. 16 „Samuraj i kowboje” (fr. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, niedz., poniedz. g. 16, 18, 20 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.), poniedz. g. 10, 12, 14 „Smakacz na boisku” (szwedz. b.o.).

MALTA — g. 16 „Dzieci i łwy z buszu” (ang. b.o.), g. 18, 20 „Dziewczyna z laską” (ang. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15, 30 „Simon Bolivar” (hisp. b.o.), g. 17, 30, 19, 45 „Taka była Oklahoma” (USA 15 l.).

OLIMPIA — sob., poniedz. g. 10, 12, 30, 15, niedz. g. 13 „Dzielnik w jak Rossolno” (jug. b.o.), sob., poniedz. g. 17, 30 „Niewierna żona” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 11, 12 bajki.

OSIEDLE — sob., niedz. g. 14 „Kapitan Mikula Maly” (jug. b.o.), g. 19 „Niewygodny kochanek” (wł. 18 l.), poniedz. g. 15, 19 „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na księżycu” (fr. 15 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz., poniedz. g. 17, 19, 30 „Zbrodnia jest zbrodnią” (fr. 15 l.), poniedz. g. 11, 30 „Pulapka w delcie Dunaju” (rum. b.o.).

RIALTO — sob. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, niedz., poniedz. g. 15, 17, 30, 20 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.).

RUSALKA (Szwarcz) — sob., niedz., poniedz. g. 17, 19, 30 „Hazar dziesięć” (pol. 15 l.), niedz., poniedz. g. 18 „Baba Jaga” (pol. b.o.).

TECZA — sob., niedz., poniedz. g. 15, 30 „Pojeździec potworów” (jap. b.o.), niedz., poniedz. g. 19, 30 „Drapieżca” (fr. 15 l.).

WARTA — sob., poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, niedz. g. 15, 17, 30, 20 „Mazepa” (pol. 15 l.), niedz. g. 14 — „Jesienna przystojna” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczyk) — sob., niedz., poniedz. g. 14, 15, 16, 18, 20 „Joe Kidd” (USA 15 l.), niedz., poniedz. g. 13, 30 „Młynarczyk i kotka” (NRD b.o.).

WILDA — sob. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, niedz., poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Zorro” (fr. b.o.), niedz., poniedz. g. 20, 30 „Nocne widma” (ang. 18 l.), g. 22, 30 — „Go dziny grozy” (ang.).

WRZOS (Lubon) — poniedz. g. 15, 30 „Kajtek” (pol. b.o.), g. 17 „Dzielnik szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.), g. 19 „Zadko” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz., poniedz. g. 15, 17 „Lobuz” (fr. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Rzym”.

ZOO — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—18.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyłowskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyłowskiego 49; PONIEDZIAŁEK — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego — Poznań, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-81; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugroń 18, tel. 592-30. Podstacja położna-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Stacji Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne:

Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

DYŻURY SKLEPÓW

Poniedziałek — g. 9—15 — Sklep nr 138, ul. Dzierżyńskiego 146.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: — 8.10

Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Transkrypcja arii operowych gra Nina Rosso; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Muzyczny upominek — muzyka ludowa Syberii; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Dom nad łakami” fragm. książki Z. Nałkowskiej; 10.40 Swingle Singers; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. cho pinowski — Z. Szymanowicza; 12.25 Mel. ze smyczkami; 13 Zespół P. Bojadziejewa; 13.15 Konc. życheński; 13.35 Południowe rytmy; 14 Monik gra Ellingtona; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyki tygodnia; 15.10 Muzyka i poezja — Wiersze M. Buczkówny; 15.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komponujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych — Radiokurier magazyn; 17.20 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie w Katowicach — mecz Polska — Finlandia; w przerwie Muz. i Aktualn.; 19.35 W kregu mel. operetkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.40 Mini-recital R. T. Rasewskiego; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. gwiazd.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19.20, 20, 23.

PROGRAM II: — 7.45 Concertino wiosenne — cz. II; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Sinfonia, czyli „mała symfonia”; 10 Teatr PR — Studia Współczesne „Spotkania”; 10.32 Debussy: Sonata d-moll; 10.45 Dwie słynne sceny z dwóch słynnych oper; 11 Symfonia J. S. Bacha; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 „Gusta” — fragm. pow. B. Kazmierczak; 12.45 Rachmaninow: 4 konc. fortep.; 13.13 Muz. ludowa Syrii; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. z nagrań chóru PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Młoda Francja; 15 Radiofory; 15.40 Recital organowy J. Serafini; 16.10 Kto nie kupi, posłuchać warto; 16.25 Mel. z operetki; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Józef Haydn — z cyklu „Kwartetów słonecznych”; 17.20 Nim się książka ukazuje — fragm. noweli prozy S. R. Dobrowskiego; 17.49 „Człota” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 18 Thomas Tallis: La mentacje Jeremiasza śpiewa męski zespół wokalny „Pro cantione antiqua” z Londynu; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Wiecej kamerally z zespołami polskimi; 20.30 Metr książek w każdym domu; 20.45 76 lat muzyki na szczytach; 22.45 Barok i wszystkie stoki; 23.30 „Znajomi z krainy słów i dźwięków” — magazyn literacki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: — 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Utrona część Katarzyny Blum” — odc. pow.; 9.10 Instrumentalści śpiewają; 9.30 Nasz rok 76-ty; 9.45 Interradio — magazyn aktualn.; 10.25 „Targi w Scarborough” — gra Wes Montgo mery; 10.35 Piosenki z „Zielnika” A. Osieckiej; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Powracający temat „Basin Street Blues”; 12.25 Za kielichem; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pierwsze morderstwo” — 19 odc.; 14 Organy w Polsce — Oliwa; 14.35 Wiosenne obrzędy na Podhalu; 15.10 „Pieśń na gitarę” — Baden Powella; 15.30 60 minut na go dzinę; 16.30 Ballady na saksofon; 16.45 Nasz rok 76-ty; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Reportaż pt. „Siła ciążenia”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „So botnia księga” — zesp. King Crim son; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — Gioacchino Rossini; 19.50 „Utrona część Katarzyny Blum” — odc. pow.; 20 F. Couperin — 3 lecons de Tenebres; 20.50 „Miłość do literatury” — słuch.; 21.15 Stanley Clarke — Koncert na jazz — rockowa orkiestra; 21.35 Zespół The Beatles — razem i osobno; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lyn sey De Paul; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Effi Briest”; 22.45 „Czas się zatrzymał” — kwadrans ragtimów; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Rayzacher; 23.05 Wieczorne spotkanie z P. Simonem; 23.50 Śpiewa Barbara.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 16.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: — Radioexpress na dzień dobry; 7 z taśmoteki spikera; 7.30 Konc. poranny; 11 Nastrojowe wale; 11.30 E. Schwa rzkopf i jej następczyni Gundula Janowitz; 11.55 Zespół A. Makowicza; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Z nagrań zespołu „Weather Report”; 13 Z radio wej fonoteki (stereo ogólnop.); 13.50 W naszej Ojczyźnie — Polszczyznę — cykl: „Wiosenna gielda klubów” program dla młodzieży szkół średnich; 14.25 Teatr PR Studio Klasyczne „Dzika kaczka”; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga; 16.45 Z cyklu: „Poznań i teraki”; 16.50 Radioexpress; 17 Klawesyn i gitara; 17.15 Public. zagran.; 17.25 „Les Hump hries Singers”; 17.40 „Małgorzata” opow. R. Daneckiego — II nagroda Konkursu PR i Zw. Literatów Polskich; 18 „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo spadkowe — Formy i treść testamentu; 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — Czy istnieje kres poznawania świata? 19/Rozmowy o filozofii, Tropami pewnych mak sym — Arystoteles „Nie ma nic takiego w umyśle, czego poprzednio nie było w zamysłach”; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereofoniczny; 22.15 Radiowe portrety

Polaków — T. Chalubiński; 22.35 B. Bartok: Kwartet smyczkowy.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: — 7.50 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 „Przyszedłszy tu po wykupie”; 8.40 „Ballady z Makaty” — wiersze M. Białoszewskiego; 9.05 Wiosenne sportowe; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Świąteczne wydanie Listy Przebojów; 10.35 „Wy cieczka” — słuch. dla dzieci młodszych; 11 Świąteczny koncert ORT; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Melodie operetkowe; 13 Tro pami ludzi i pieśni; 14 Nowości polskiej piosenki; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. życheński; 16.06 Teatr PR „Szach i mat”; 17.06 Standard w trzech wersjach; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Portret słowem malowany — M. Czechowicz; 18.40 Spotkanie z zespołem „Pro Contra”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarodowe; 20.20 Mini recital Ireny Santor; 20.30 „Ca łowanie klamki” — Radiowy Kabelet Poetycki T. Kubiaka; 21.05 „Radio-retro”; 22.05 Muzyka lat 70-tych; 22.30 Świąteczna rewia tańca i piosenki; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 d.c. świątecznej rewii tańca i piosenki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: — 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 „Wszystko o jakku”; 8.55 Tańce dawnych epok; 9.30 „Od wielkiego dzwonu” aud. sator; 10.30 Pieśni K. Szymanowskiego śpiewa B. Bielej; 11 „Gdy bym na świecie sam miał być, trudno nie warto aby żyć”; 11.20 „Po śmierdzącu w brzoźnie”; 11.40 Program IV zaprasza; 12.05 J. Haydn „Symfonia G-dur”; 12.35 „Przyprawy i przepawy”; 13.05 Konc. chopinowski — gra P. Palczynski; 14 „Puszczanka ballada” — rep.; 14.20 Polskie zespoły kameralne; 15 „Bronka — Wronka” — słuch. dla dzieci; 16 Muz. operowa; 17.10 „Świecone” montaż z Kronik Prusa; 17.25 Konc. solistów; 18.35 Felieton aktualny; 19 „Doży wocie” — słuch.; 20.10 Muzyka ba roku; 21 Polska muz. współczesna; 21.55 Dixieland po polsku; 22.10 „Syrena zawsze zwodnicza” portre ty warszawianek z XIX w.; 22.40 Recital J. Helfetza; 23.35 C. Monteverdi — Madrygaly.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: — Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Wariacje na temat „Alleluja”; 9 „Utrona część Katarzyny Blum” — pow.; 9.10 Klasyki w krzywym zwierciadle; 9.30 Uśmiech w polityce; 9.50 „Wielkanoc 1916” — gra ze spół Ndeus; 10 Studio 202; 10.50 Wiosenna gielda płyt; 11.30 Ciąg dalszy nastąpi... (1); 11.45 Parada polskich tradycjonalistów; 12 „Bit wa o atom” — słuch.; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Ciąg dalszy nastąpi... (2); 13.30 Wiosenna gielda płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Wokalny Urz szu l Dudziak; 14.45 Wiosenna gielda płyt; 15.10 Ciąg dalszy nastąpi... (3); 15.34 Parada polskich tradycjonalistów; 15.50 Dla dzieci śpiewa Caro le King; 16.15 Muz. premiery Pr. III; 16.45 „Dni wina i róż” i inne ballady jazzowe; 17.15 Wiosenna gielda płyt; 17.40 Ciąg dalszy nastąpi... (4); 17.55 Parada polskich tradycjonalistów; 18.10 F. Couperin — „Motety wielkanocne”; 18.30 18.30 Wiosenna gielda płyt; 18 Ciąg dalszy nastąpi... (5); 19.15 Parada polskich tradycjonalistów; 19.35 „Obłężenie Koryntu” — opera tygodnia; 19.50 „Utrona część Katarzyny Blum” — pow.; 20 Bluesy na skrzypce; 20.15 „Mały, malusiński”; — słuch.; 20.47 Wiosenna gielda płyt; 21.15 Ciąg dalszy nastąpi — epilog; 21.45 Wiersze śpiewane K. I. Galszczyńskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lyn sey De Paul; 22.15 „Menażeria ludzka” — miniatura; 22.30 Spotkanie przy starych piosenkach; 23 Swo je ulubione wiersze recytuje M. Rayzacher; 23.05 W Carnegie Hall grał i śpiewali...; 23.50 Śpiewa C. Niemen.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: — 7.05 Poranek z przebojem; 8.05 „Świąteczne spotka nie”; 8.45 Świąteczny koncert poranny; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Klub Młodych Miłośników Mu zyki — retransmisja konc. dla Młodzi; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo połud nie”; 12.35 Melodie operetkowe; 13 „Lord Jim” cz. I słuch.; 14 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Agumorte” — słuch.; 17 „W co się bawić”; 17.30 Warszawskie Ty godnik Dżw.; 18 Muz. lud. Wschodu; 18.30 Między fantazją a nauką — „Georg” słuch.; 19 Konc. klawesynowy Bacha (stereo ogólnop.); 19.47 Recital C. Berberian (stereo ogólnop.); 20.50 Ork. „St. Martin in the Fields na festiwalu w Salzburgu (stereo ogólnop.); 22 Zespół C. Corei (stereo ogólnop.); 22.19 Debussy: 12 Preludiów (stereo ogólnop.).

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: — 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.05 „Węgiel — moja miłość”; 8.20 Świąteczne przeboje filmowe; 9.10 „Uciechy z Bachusem” — montaż z książki Zb. Kuchowicza „Obyczaje staropolskie” XVII i XVIII wieku; 9.45 Tańce kompozytorów polskich; 10.05 Musicorama „Pod białymi”; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodych „Cień”; 11.25 Śmigłowiec gadki; 12.10 Magazyn Studia Młodych; 13 Muz. wizyty przyjaźni; 14 To i owo — magazyn literacki; 15 Konc. życheński; 16.05 Teatr PR „Bigos hultajski”; 16.50 Muz. rozrywk.; 17.05 Mini recital J. Jarockiej; 17.15 Studio Młodych; 18.15 Mini recital E. Hulewicz; 18.25 Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie w Katowicach — III teatru meczu ZSR — USA; 22.40 z archiwum jazzu; 23.05 „Nauki tajemne i ciemne praktyki” — montaż na podstawie książki R. Bugaja.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 16, 19.20, 20, 23.

PROGRAM II: — 7.35 Muzyka na śniadanie rodzinne — cz. II; 8.35 „Polskie szlaki na amerykańskim kontynencie”; 8.55 Poranna serena da; 9.40 „Czytadła i śpiewadła” — magazyn rozrywkowy; 10.40 J. F. Haendel: Muzyka na wodzie; 11.37

Spotkanie z tłumaczem — E. B. caura; 12.10 Donizetti: Opera „Campanello”; 13 „Wszystkie w rządku” — aud. satyryczna; 14 Bach: Oratorium na Wielkanoc; Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi; 15 „Taka wspaniała re kawa”; 15.45 Tu horoskop re kawy; 16 „Kwartet Willanowski” — utwory Lutosławskiego i Pendereckiego; 16.40 R. Schumann: „Blüetler”; 17.25 Program z dyktan kiem — „Wiosna na drodze”; 18 Felieton aktualny; 18.45 Konc. pel ludowych; 19 „Ostatni cel poloneza wodzi”; 19.30 Ostatni cel magazyn; 20 Banchieri: Konc. madrygalowa „Barka w Wenecji”; 20.40 „Przeprawo”; 21 Śpiewający saksofonista E. R. ri; 21.50 Teatr Poezji „Yones”; 22 S. Szeliowski — „Odyssz”; 23.35 L. Boccherini: Kwintet pianowy.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Marsz w nocy; 9 „Utrona część Katarzyny Blum” — odc. pow.; 9.10 Miłośnicy cital M. Koterbskiej; 9.30 Polka z amuletem; 9.50 Jazz na dwa nina; 10 60 minut na godzinę; Potpourri alla polacca; 11.30 i on — zabawa literacka; 11.40 natra i inni; 12 Gra A. Benedek — Michelangeli; 13 Ona i on — zabawa literacka; 13.10 Beethoven; 13.35 „Towarzystwo doskonałej muzyki”; 14.05 Zarty muzyki zespółu Hagaw; 14.20 Ona i on i inni; 14.45 Sylwetka muzyka zabawa literacka; 14.50 Bill H. C. Stevens; 15.20 Ona i on — bawia literacka; 15.30 Charles A. vour i inni; 15.50 Perkusja w muzyce; 16.15 Ona i on — zabawa literacka; 16.25 Otis Rodding i inni; 16.45 To już historia... „Apo Charny Kot; Qui Pro Quo; Ona i on — zabawa literacka; 17.45 Pienia wczorajszego — recital Ankiewicz; 18.05 Powracający temat „La Fiesta”; 19 Pow. w wyd. dżw. „Effi Briest”; 19.35 Opera tygodnia — G. Puccini „Tosca”; 19.50 Utrona część Katarzyny Blum” — pow.; 20 Zapraszamy do Teatru; 22.05 Śpiewa — Diana Ross; 22.10 „Menażeria ludzka” — miniatura G. Zapolskiej; 22.30 Gwiazdy esy o sobie — B. B. King; 23.45 je ulubione wiersze recytuje Rajzacher; 23.05 Wieczorne spotkanie z Barry Whitem; 23.50 Śpiewa Ewa Bem.



Sobota 17 IV

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 20 — Wincenty Burek — „Roleński dół”;
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, lekcja 32 — „Funkcje 3”;
9.00 — „Przygody małego Bimbo” — film fab.;
10.05 — „Siedmiu starszych panów i dziewczyna” — radz. film fab. (kol.);
10.30 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, l. 17 — „Ochrona przyrody”;
14.35 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.10 — Program I proponuje;
15.30 — Dziennik (kol.);
15.40 — „Obiektyw”;
16.00 — Rady, informacje, opinie”;
16.55 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: Finlandia — Polska (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Junior Bonner” — film fab. prod. USA (kol.);
21.55 — „Róże Montreux” — „Goodies jako filmowcy” — ang. film rozrywkowy (kol.);
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM 2

17.35 — „Piękna Złobik” — radz. film fab. (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Krakowskie Studio Jazzowe;
20.50 — „24 godziny”;
21.00 — „Zwyczaj i obrzędy” — program muzyczny;
21.30 — Multiinstrumentaliści — Ryszard Kuła;
21.55 — „Telefon 110” — film kryminalny prod. NRD.

Niedziela 18 IV

PROGRAM 1

PIERWSZY DZIEŃ ŚWIAT
8.15 — „Antena”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe (kol.);
9.00 — Świąteczny „Teleranek”;
10.20 — „Kapitan widmo” — włoski film przygodowy (kol.);
11.45 — „Piórkami i węglem”;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.30 — Operowe qui pro quo — „Bardzo straszny dwór” (kol.);
13.30 — Dla dzieci: Bajki pana Perrault (kol.);
14.10 — „Zasnęło we mnie wszystko” — recital Zdzisławy Sośnickiej (kol.);
14.40 — „Progi i bariery”;
15.30 — Losowanie Dużego Lotka;
15.50 — „Afrykańska królowa” — film fab. prod. USA (kol.);
17.30 — Świąteczne „Tele-Echo” (kol.);
18.30 — „Sara Vaughan w Warszawie” — program muzyczny;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — Bajka dla dorosłych;
20.15 — Teatr Telewizji: „11-te przykazanie” — komedia Fryderyka Samberka;
21.25 — „Brygada Tygrysa” — odc. 2 pt. „Sępy” — film ser. prod. francuskiej;
22.20 — „Zaproszenie do tańca — „Tango” (kol.);
23.25 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM 2

12.05 — „Awatar” — film prod. Telewizji Polskiej;
13.05 — „Lemoniadowy Joe” — film prod. czeskosłowackiej;
14.40 — „Poeta” — film prod. bułg.;
14.55 — „Klub prof. Tutki” — film prod. Telewizji Polskiej w reżyserii Kondratyuka, „O twórczości najmłodszych” i „Wykład o Wyższej Szkole Handlowej”;
15.15 — „Księżniczka cyrkowa” — telewizyjna wersja operetki E. Kalman;
17.10 — „Chleb, miłość i...” — włoski film fab.;
18.45 — „Kino Miniatur” — specjalne wydanie”;
19.15 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — W Starym Kinie — „Para da wielkanocna” — film archiwalny. Występują: Fred Astaire i Ginger Rogers;
21.45 — „360 stopni wokół Nati Mistral” — hiszpański program rozrywkowy;

22.50 — „Dziękuję” — komedia prod. polskiej.

Poniedziałek 19 IV

PROGRAM 1

II DRUGI DZIEŃ ŚWIAT
7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.20 — Dla dzieci: „Dyngusowy zwierzynek” (kol.);
9.05 — „Robin Hood” — film fab. przygodowy dla młodzieży;
10.45 — „Zjazd w Cieszynie” — reportaż;
11.20 — „Kłowni” — reportaż filmowy;
11.45 — „Cud w Mediolanie” — włoski film fab.;
13.30 — Lucjan Kydryński przedstawia — Paul Anka (kol.);
14.10 — „Bohaterowie seriali” — cz. I;
14.30 — „Dyskoteki” — reportaż;
14.50 — „Bohaterowie seriali” — cz. II;
15.15 — „Na kogo padnie”;
15.45 — „Fantomas wraca” — komedia sensacyjna prod. francusko-włoskiej (kol.);
17.25 — „Bohaterowie seriali” — cz. III;
17.40 — „Polska Joanna” — reportaż;
18.10 — „Broniarek-show” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.00 — „Bohaterowie seriali” — finał;
20.10 — Teatr TV: Aleksander Fredro — „Pan Jowialski”;
21.50 — „Pół żartem, pół serio”;
22.35 — „Początek poetycka Ernesta Brylla”;
22.55 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie.

PROGRAM 2

11.05 — „Zwariowany rejs” — film prod. angielskiej;
12.25 — „Królowa przedmieścia” — wodewil;
14.15 — „Nie lubię poniedziałku” — film prod. polskiej (kol.);
16.00 — „Marek i Wacek” w Berlinie — program telewizyjny NRD z Markiem Tomaszewskim i Wacławem Kisielewskim (kol.);
17.00 — „Szkoła żon” — wg Moliera;
18.25 — „Wniebowzięci” — film prod. Telewizji Polskiej;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.05 — „Weź cztery dziewczki”;
20.25 — Transmisja z Mistrzostw Świata w hokeju Polska Szwecja i ZSRR — USA (kol.);
22.45 — „Karel, Gott i jego goście” — program TV: czechosłowackiej (kol.).

Wtorek 20 IV

PROGRAM 1

9.00 — „Wydra pana Grahama” — radz. film fab.;
10.40 — „Brygada Tygrysa” — odc. 2 ser. filmu prod. franc.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
17.20 — „Codzienne słowa przyjaźni”;
17.55 — Studio Młodych;
18.45 — „Telewizyjny samorząd mieszkańców”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.30 — „Colorado” — film prod. USA;
22.00 — „Świat i Polska” (kol.);
20.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Kronika mistrzostw świata w hokeju (kol.).

PROGRAM 2

16.05 — Telereklama;
16.20 — Język angielski — lekcja 27, kurs podstawowy;
16.55 — Mistrzostwa Świata w hokeju (kol.) w przerwie „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Mistrzostwa Świata w hokeju (kol.) w przerwie meczu „24 godziny”;
22.45 — Wtorek Melomana: w programie VII Sonatę Prokofiewa gra Włodzimierz Obidowicz, a „Bolero” Ravela wykona Orkiestra Filharmonii w Los Angeles pod dyr. Zubina Mehty.

Środa 21 IV

PROGRAM 1

9.00 — „Colorado” — film fab. prod. USA;
15.45 — NURT — Matematyka — „Liczyda planszowe”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeniego;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Kino Skrzat (kol.);
16.45 — „Obiektyw”;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.35 — „Urodziłem się w Symbirsku” — film TV ZSRR (kol.);
18.00 — Anatomia sukcesu — „Uroda”;

18.40 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Wakacje z Moniką” — film prod. szwedzkiej (od 18 l.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Lektury Pegaza” (kol.);
22.40 — „Zabaw się w mój świat” — recital Urszuli Sipińskiej (kol.);
23.00 — Kronika mistrzostw świata w hokeju na lodzie.

PROGRAM 2

16.15 — Telereklama;
16.20 — Język francuski — lekcja 27, kurs 1 stopnia;
16.55 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie (kol.);
18.30 — „Poradnia młodych”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Mistrzostwa świata w hokeju (kol.) w przerwie „24-go dziny”;
22.45 — Język angielski — lekcja 27, kurs podstawowy;
23.15 — Nurt — Pedagogika — „Rola środków masowych w unowocześnianiu procesu kształcenia”. Wykl. prof. dr. Leona Leja.

Czwartek 22 IV

PROGRAM 1

7.40 — „Miłość Serafina Frolowa” — radz. film fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.05 — „Poligon” (kol.);
18.25 — „Forum” z ministrem oświaty i wychowania Jerzym Kuberskim;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.30 — Teatr Sensacji: François Noyes Hart — „Wszyscy mówią prawdę” cz. I;
21.35 — „Pegaz” (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Narodziny gwiazdy — tańca” Nadia Pawłowa — film prod. radz.;
23.00 — Kronika mistrzostw świata w hokeju na lodzie (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Język rosyjski — lekcja 28, kurs podstawowy (kol.);
16.55 — Mistrzostwa świata w hokeju (kol.) w przerwie 2 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
22.25 — Mistrzostwa świata w hokeju (kol.) w przerwie „24-go dziny”;
22.45 — Język francuski — kurs 1 stopnia, lekcja 27.

Piątek 23 IV

PROGRAM 1

7.50 — „Hasła nie trzeba” — cz. 1 radz. filmu fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.35 — Teleplener TDC (kol.);
17.55 — TV Informator Wydawniczy;
18.10 — „Austria nasz partner”;
18.40 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Teatr Małych Form: Tadeusz Rittner — „Odwiedziny o zmroku” (kol.);
21.00 — „Drogowskazy” (kol.);
21.45 — Żywoty instrumentów — „W struny szarpane” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Kronika mistrzostw świata w hokeju na lodzie.

PROGRAM 2

16.25 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 29;
16.55 — Mistrzostwa świata w hokeju (kol.) w 2 przerwie „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Mistrzostwa świata w hokeju (kol.) w przerwie „24-go dziny”;
22.45 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 28 (kol.);
23.15 — Nurt — Psychologia „Rzecz o formowaniu odporności emocjonalnej i samokontroli”. Wykl. doc. dr. Marii Tyszkowej.

CODZIENNE w programie 1:
TV Technikum Rolnicze: we wtorek — o godz. 13.45; w środę i piątek — o godz. 6 i 12.45; w czwartek — o godz. 6 i 13.45. (b)

Praca Nauka

Malarzy i uczniów przyjmę. Gostynska 13 (Gorczyn). 44731g

Pracownia rzemieślnicza dziecięcej bielizny i ubiorów przyjmie zaraz w na ukę zawodu krawieckiego (szycie bielizny dziecięcej) zdolną starszą uczennicę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45102g.

Ucznia, uczennicę przyjmie zakład fotograficzny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44756g.

Zaopiekuję się dzieckiem powyżej 2 lat. — Języce (własny ogród). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44763g.

Spodniarka potrzebna. Zakład Krawiecki, Poznań, ul. Maleckiego 34 44764g

Ślusarza narzędziowego oraz ślusarza tokarza zaraz przyjmę. Wytwórnia Galanterii Metalowej. W. Jaskuła, Poznań, ul. Ostrowek 8. 44734g

Sprzątaczkę potrzebną. Do bre warunki pracy. Sklep tekstylny Stary Rynek 95. 44928g

Pracownicy (emeryci) kobieta i mężczyzna do prac w ogrodnictwie potrzebni. Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 100, Zabikowo. 44896g

Spodniarkę lub spodniarza zatrudnię. Praca stała. Promienista 6, przy Grunwaldzkiej. 44943g

Zatrudnię zaraz murarzy na dobrych warunkach. Zgłoszenia Poznań, ul. Owiana 20 m. 9 godz. 17-19. 44246g

Potrzebna kulturalna opiekunka do dwójki dzieci. Dobre wynagrodzenie. Olszanka 6 m. 47. 45265g

Czeladnika i ucznia krawieckiego, przyjmę zaraz. Zakład Krawiecki, Poznań, Wielka 27. 45171g

Przyjmę na stałe dobrego tokarza na korzystnych warunkach i ucznia. Mechanika Pojazdowa — Ślusarstwo, Poznań — Fabianowo, ul. Kowalewiczka 17. 45195g

Złotą pracę na małą wtyr skarce. Daje formy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45172g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZESPOŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu
ul. Dzierżyńskiego 198

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77
do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

w specjalnościach:

- a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach — tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz;
 - b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie ślusarz - spawacz.
- Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.
- Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności:

mechanik obróbki skrawaniem.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód — mechanik obróbki skrawaniem.

Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendia.

- Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:
1. życiorys,
 2. podanie,
 3. świadectwo zdrowia,
 4. odpis otrzymanych ocen za I półrocze klasy VIII,
 5. świadectwo ukończenia VIII klasy,
 6. cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — codziennie w godzinach od 8-15, telefon 33-12-31, wewn. 212.

1566-K1

Murarze potrzebni, praca stała. Zgłoszenia tel. 41-15-79. 45098g

Kierowca - technik 29-letni, podejmie pracę po godz. 15, na samochodzie osobowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45196g.

Zatrudnię przy produkcji galanterii, panienki z zakwaterowaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45202g.

Potrzebni pracownicy do ogrodnictwa, najchętniej emerytowani ogrodnicy. Poznań, Miła 22. 45212g

Kobietę do pracy w szklarni, przyjmę. Poznań, ul. Smardzewska 6. 45216g

Krawcową maszyniarke, zatrudnię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45217g.

Korepetycje, lekcje gry — fortepian — u ucznia. Junacka 2 m. 33. 44745g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter. 43114g

Kupno Sprzedaż

Spacerówkę NRD z budką kupię. Świercowskiego 45c m. 17. 44788g

Silnik 180 W na panewkach kupię. Telefon 437-01. 44934g

Kryształ, meble — antyki, obrazy, plenery kupię. Kazimierza Wielkiego 10a m. 4. (dom w podw. rzut). 44950g

Aparat fotograficzny Leica z Compurem — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45211g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 455-64, po godz. 15. 45228g

STUDIUM KULTURY i TURYSTYKI

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Kantaka nr 2, II piętro, telefon 552-63

OGŁASZA

NABÓR KANDYDATÓW

na 4,5-letnie zaoczne studia
z zakresu kulturoznawstwa.

O przyjęcie na studia mogą się ubiegać osoby posiadające świadectwo dojrzałości, pracujące zawodowo co najmniej dwa lata w ujęciach zakładach pracy oraz zostały skierowane na studia przez zakład pracy.

Egzaminy wstępne odbędą się 17 i 18 maja 1976 r. z literatury polskiej i języka obcego (egzamin pisemny) oraz z literatury polskiej i historii (ustny).

Absolwenci uzyskują tytuł magistra kulturoznawstwa.

Wymagane dokumenty: podanie (formularze do odebrania w Dziekanacie Wydz. Historycznego UAM - Studia Zaoczne, Coll. Novum, ul. Marchlewskiego 124/126, pokój 201), życiorys, świadectwo dojrzałości, skierowanie z zakładu pracy, orzeczenie lekarskie oraz 3 fotografie o wym. 37 × 52 mm.

Dokumenty należy składać do 30 kwietnia br. w Dziekanacie Wydziału Historycznego UAM - Studia Zaoczne.

2044-K1

Sprzedam garderobiankę (NRD) z lustrem i oświetleniem, stół rozkładany jasny, stół okolicznościowy, mahoń, tel. 733-60 wieczorem. 44753g

Sprzedam dużą butlę (propan, butan). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44831g.

Minikomputer 7-działania wy. japoński, z pamięcią sprzedam. Tel. 33-16-15. 44847g

Sprzedam motocykl MZ - TS 250 Sport. Tel. 468-46 w godz. 16-18. 44815g

Sypialnię styl biedermeier sprzedam, cena 65.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 45006g

Pogorzel. Magazyn drewniany na dworcu wydzielawie lub sprzedam ewentualnie na rozbiórke. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44305 gpr

Sprzedam trzy segmenty „Kowalskich”, wysoki polysk, dodatkowo oszkłone. Tel. 20-27-04. 44851g

Obraz Masłowskiego, kryształ, plenery, antyki sprzedam. Telefon 525-53. 44976g

Kompletny piec łazienkowy, na węgiel — sprzedam. Poznań, Modrzewowa 46 m. 3. 45193g

Sprzedam większą ilość ziemi ogrodniczej. Tel. 33-13-77 — wieczorem. 45228g

Samochody

Sprzedam Fiata 125p 1500, rocznik 1971. Poznań - Pilewska 17a. 45324g

Mercedesa 280-S, stan idealny, dach rozsuwany, pełny komfort, nadwozie w nowej wersji, pięknie sprzedam. Poznań, Główna 47. 45341g

Uwaga, kierowcy! Naprawa chłodnic samochodowych łącznie z wymontowaniem i zamontowaniem. Poznań - Suchy Las. 45298g

Ford Escort 1100, rocznik 1968, niemiecki okazanie sprzedam tel. 631-83. 44702g

Sprzedam Peugeota tel. 63-332 po godz. 17-tej. 44707g

Sprzedam Fiata 125p — 1500 rocznik 1971 ze zrobieoną blacharką i zbiornikiem — cysternę 5 tys. litrów. Oglądać Zbąszczyńska 6 po godz. 18.00. 41259g

Sprzedam Fiata 125p, 1300. Puszczykowo Powstańców Wlkp. 2, obok kościoła. 44401g

Tanio sprzedam samochód Warszawa Pick-up 204, stan dobry. Borowicz Józef, Marzenin k/Wrześni. 44710g

Drzwi prawe do Fiata sprzedam. Zeylanda 8 m. 15. 44799g

BMW — 2002 TI lub pochodny kupię, może być uszkodzony. Oferty z ceną Stefan Knast ul. Sienkiewicza 21, 88-100 Inowrocław. 44800g

Spieszenie sprzedam Warszawę 223, rok 1970 częściowo do remontu, taksiometr Poltax 2. Poznań, Smochowice, Czechowska 9 po godz. 16.00. 44843g

Matrymonialne

Pani 32-letnia (bezdzietna) wyższe wykształcenie, przystojna, brunetka, pożądana, odpowiedniego lat 35-45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44734g.

Wdowiec, emeryt, inteligentny, kulturalny, wesoły, mieszkaniec, materialnie niezależny, poszukuje towarzyszkę życia o bardzo dobrym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44824g.

Kawaler 29-letni z wykształceniem średnim, bez nałogów, dobrze sytuowany, posiadający willę komfortową w Poznaniu, i znaczne oszczędności — pozna przystojną, zgrabną i zrównoważoną pannę do lat 29. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, dyskretnie zapewniona. Wy czerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44862g.

Dla mojej 27-letniej, inteligentnej kuzynki poszukuję przystojnego pana do lat 40 z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44959g.

Inżynier ogrodnik, wysoki, lat 46, poszukuje przystojnej pani do lat 40, posiadającej oszczędności. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44957g.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Dusznikach Wlkp. — zatrudni zaraz
pszczerlarza z uprawnieniami.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Dyrekcja SKR, 64-550 Duszniki Wlkp., ulica Kolejowa 8, woj. poznańskie. 922-K2

INSTYTUT NAUKOWO-BADAWCZY
w Poznaniu

**POSZUKUJE ZARAZ
POMIESZCZEŃ DO WYNAJĘCIA**

na czas nieokreślony,
wyłącznie na lokale biurowe.
Powierzchnia 60—100 m².
Wymagana łączność telefoniczna
i dogodny dojazd.

Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2034-K1.

Przetargi

Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Poznaniu, Oddział Jeżyce, ul. Zeromskiego 12, tel. 455-75 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

- Modernizacja 2 pracowni matematyczno-fizycznych.
- Wartość wykonanych robót — ca 100.000,— zł
- Prace malarskie — ca 300.000,— zł
- Prace elektryczne — ca 100.000,— zł
- Prace murarskie — ca 100.000,— zł
- Prace dekararskie — ca 100.000,— zł
- Prace ślusarskie — ca 100.000,— zł
- Prace stolarskie — ca 100.000,— zł
- Prace wod.-kan. i c. o. — ca 100.000,— zł

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać pod adresem jak wyżej, w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert dokonane zostanie następnego dnia po upływie terminu składania ofert.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2131-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Zuk” typ A03 — cena wywoławcza. 25.000 złotych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 6 maja br. o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13 w kasie MPT przy ul. Wilczak.

Samochód oglądać można w dniach 4 i 5 maja br. na terenie przedsiębiorstwa, przy ulicy Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2070-K1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodów marki:

- Warszawa furgon uniwersalny typ 224 nr ewid. J-478 — cena wywoławcza 12.000,— zł
- Zuk furgon typ A05 nr ewid. J-021 — cena wywoławcza 35.700,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-288 — cena wywoławcza 36.750,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-404 — cena wywoławcza 36.750,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-246 — cena wywoławcza 36.750,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-041 — cena wywoławcza 36.750,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-432 — cena wywoławcza 36.750,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-162 — cena wywoławcza 52.500,— zł
- Nysa towos typ 501 nr ewid. J-391 — cena wywoławcza 36.750,— zł

oraz

II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodów marki:

- Star ciągnik siodłowy typ C-25 nr ewid. J-357, z naczepą skrzyniową, nr ewid. J-934 — cena wywoławcza 26.250,— zł
- Star ciągnik siodłowy typ C-25, nr ewid. J-358, z naczepą skrzyniową nr ewid. J-935 — cena wywoławcza 26.250,— zł
- Star furgon typ A25, nr ewid. J-351 — cena wywoławcza 21.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4. V. 1976 roku o godz. 10.30 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody oglądać można we wtorki i piątki w godz. od 10—12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto bankowe nr 63018-563 NBP I O/M Poznań, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu któregośkolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyny. 2057-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Rybaki 18a — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na adaptację części strychu na lokale mieszkalne, w budynkach przy ul. Jesionowej 19—21 i ul. Opolskiej 35—37.

W zakres przetargu wchodzi roboty:

- budowlane,
- wod.-kan.-gaz.,
- centralnego ogrzewania.

Termin wykonania robót — do 31 X. 1976 r.

Bliższych informacji udzieli Wydział Remontów Gruntownych, ul. Grunwaldzka 55 bar. 7, pok. 3, w godz. od 7—15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w terminie do 30 kwietnia br. do Wydziału Remontów Gruntownych.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 6 maja br. o godz. 10 w Wydziale Remontów Gruntownych, pokój 22.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2120-K1

Zarząd Spółdzielni Pracy „Modex” w Sierakowie Wlkp., plac Powstańców Wlkp. 4, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie naprawy głównej nadwozia samochodu marki Nysa, typ 501.

Termin wykonania II kw. 1976 r.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Zarządu, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 10 w Biurze Zarządu.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 920-K2

Samochody

Sprzedam Zuka i Syrenę 104, Ostrów Wlkp. tel. 22-12 44854g

Sprzedam Fiata 125p 1300, rok 1971. Tel. 33-26-82. 44858g

Sprzedam „Stara” skrzyniowego. Tel. 202-894 w godz. 18—20. 44863g

Samochód „Wanderer” rok 1938 + części zapasowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44891g. 44954g

Warszawę 224, stan dobry, sprzedam. Zaremba ul. Jałochowskiego 26 m. 7, tel. 614-80. 44935g

Ford amerykański LDT 1970 r. V 8 mały przebieg, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44977g.

Romet 750, nowy tanio sprzedam. Poznań, Palacza 18, Hotel Asystanta p. 226 (po godz. 16). 44954g

Z dniem 1 kwietnia 1976 roku powołane zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM - POZNAŃ”,

w którego skład weszły następujące jednostki organizacyjne:

- Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „LUMET”**
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 13/15
- Ośrodek Rozwoju Techniki i Organizacji KZSTM w Warszawie - zakład w Poznaniu,**
ul. Jeleniogórska 18
- Zakład Sprzętu Oświetleniowego Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Poznaniu,**
ul. Starolecka 19

Siedziba Dyrekcji Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „POLAM - POZNAŃ” mieści się w Poznaniu przy ulicy Smoluchowskiego nr 13/15, telefon 67-53-12, 67-38-43.

Konto bankowe: NBP II Oddział w Poznaniu nr 63021-837.

Informując o powyższym prosimy PT Odbiorców w/w jednostek organizacyjnych o kontaktowanie się z dniem 1 kwietnia 1976 roku z Zakładami Sprzętu Oświetleniowego „POLAM - POZNAŃ”. 1995-K1

DO ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

CZY WYBRAŁEŚ JUŻ ZAWÓD?

Jeżeli nie, zdecyduj się na podjęcie nauki

W ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa,

w której zdobędziesz jeden z atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodów:

- ◆ **MURARZ - TYNKARZ**
- ◆ **MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH**
- ◆ **MALARZ**
- ◆ **CIEŚLA**
- ◆ **POSADZKARZ**

Nauka w wymienionych zawodach trwa dwa lata.

Warunkiem przyjęcia do ZSB jest:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia potwierdzony przez lekarza.

Zgłoszenia przyjmują:

- **Poznański Kombinat Budowlany**, ul. Szarych Szeregów nr 23, telefon 20-00-01, 60-462 Poznań. Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój 107 (dojazd linią autobusową MPK nr 78) — oraz
- **Zasadnicza Szkoła Zawodowa/Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa** — ul. Grunwaldzka 152, telefon 67-20-48, 60-309 Poznań (dojazd linią tramwajową nr 1, 3, 6, 13, 15, 17).

2055-K1

Skodę 1102, silnik po remoncie sprzedam. Gwardii Ludowej 12 m. 5 od godz. 15. 44936g

Fiata 126 bez przebiegu kupię. Telefon 67-55-61. 44949g

Stacja Diagnostyczna — inż. A. Piechowski, Syromki 1, za rondem obornickim (dawnej Kosiela 50), oferuje 20 proc. obniżkę sezonową na wyważanie kół. 45190g

Kupię nadwozie Syreny 105, po wypadku. Telefon 465-12. 45222g

● Lokale

Dojeżdżający, samotny pan poszukuje pokoju z noclegiem raz w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44644g.

Poszukuję małego lokalu na pracownię sztucznych kwiatów, dzielnica Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 44700g.

Pokoje wynajmę pracującą parą małżeństwem. Płatne pół roku z góry. Poznań-Swierczewo, Stefan-skiego 10. 44748g

Wzmem w dzierżawę 3-4 pokojowe mieszkanie komfortowe z telefonem w Poznaniu. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44769g.

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44775g.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego, ewentualnie płatne rok z góry. Tel. 452-89. 44785g

Samotna, 50-letnia, pracująca, członek SM poszukuje niekrepującego pokoju. Dobra komunikacja. Opłata miesięczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44840g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 3-pokojowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 45153g.

Milanówek! 30 minut od Warszawy, wyłączone jednopokojowe 37 m², komfortowe zamienie na mieszkanie ewentualnie kwaterek w Poznaniu lub okolicy, albo sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44244g.

STUDIUM WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO
ul. Kanclerska 31 — 60-327 Poznań

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
na pierwszy semestr
w roku szkolnym 1976/77.

NAUKA W STUDIUM TRWA 4 SEMESTRY.

Dyplom Studium Wychowania Przedszkolnego daje prawo do wykonywania zawodu nauczyciela przedszkola.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Muzycznego lub Liceum Plastycznego (nauka dla absolwentów szkół artystycznych trwa 3 semestry).
- Nieprzekroczony 23 rok życia.
- Świadectwo lekarskie, stwierdzające przydatność kandydata do zawodu nauczycielskiego.
- Śluch muzyczny.

W przypadku większej liczby zgłoszeń niż liczba miejsc, przyjęcia odbywają się na podstawie konkursu świadectw. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie powinni złożyć w sekretariacie, do dnia 31 maja br. następujące dokumenty:

- Podanie
- Własnoręcznie napisany życiorys
- Świadectwo dojrzałości
- Świadectwo lekarskie
- 3 fotografie
- Wypis z dowodu osobistego
- Kwestionariusz o przyznanie stypendium
- Wniosek o przyjęcie do internatu (dla kandydatów z terenu województwa poznańskiego).

Dyrekcja Studium
1976-K1

2 panie pracujące, po studiach (członkowie SM) poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44832g.

Mieszkanie samodzielne, wyłączone, wolne w willi z ogrodem, komfortowe w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44813g.

Odstąpię komfortowe, samodzielne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44875g.

Pokój samodzielny z balkonem, okolica Dąbrowskiego wynajmę małżeństwu na 2-3 lata. Płatne z góry. Wiadomość Noskowiak, Łakowa 16 m. 5 w godz. 10.00—15.00. 44899g

Szczecin! Dwa pokoje, kuchnia, c. o., kwaterunkowe, centrum — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45187g.

Małżeństwu oddam umebłowane, samodzielne pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44844g.

UWAGA — MIESZKAŃCY DOMÓW POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ NA WINOGRADACH!

Zarząd PSM — serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców osiedli winogradzkich do wzięcia udziału w zebraniach informacyjno-wyborczych samorządów osiedlowych, które odbędą się:

dla Osiedla Przyjaźni w Szkole Podstawowej nr 30 na osiedlu

- 22 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 44, budynki nr nr 1, 2, 3
- 23 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 44, budynki nr nr 4, 8, 10
- 26 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 46, budynki nr nr 5, 6, 7, 9
- 27 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 48, budynki nr nr 16, 17, 18, 19, 20
- 29 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 47, budynki nr nr 11, 12, 13, 14, 15

dla Osiedla Wielkiego Października w Szkole Podstawowej nr 29 na osiedlu

- 23 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 41, budynki nr nr 1, 2, 3, 4, 5
- 26 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 42, budynki nr nr 6, 7, 8, 14, 15
- 27 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 43, budynki nr nr 9, 10, 11, 12, 13

dla Osiedla Kosmonautów w Szkole Podstawowej nr 65 na osiedlu

- 29 kwietnia br. godz. 18 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 49, budynki nr nr 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13
- 30 kwietnia br. godz. 17 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 50, budynki nr nr 19, 20, 21, 22
- 3 maja br. godz. 17 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 51, budynki nr nr 1, 2, 3, 4
- 4 maja br. godz. 17 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 52, budynki nr nr 16, 17, 18

dla Osiedla Kraju Rad w Szkole Podstawowej nr 65 na Osiedlu Kosmonautów

- 30 kwietnia br. godz. 18.30 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 53, budynki nr nr 6, 7, 8
- 3 maja br. godz. 18.30 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 54, budynki nr nr 9, 10, 11, 12
- 4 maja br. godz. 18.30 — dla mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 55, budynki nr nr 34, 35, 36.

Na zebraniach wybierze nowy samorząd osiedlowy (Komitety Obwodowe i Rady Osiedli), w związku z czym uprzednie prosimy członków PSM o zabranie legitymacji członkowskich.

ZARZĄD
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko - Własnościowej
1997-K1

P.P. POLMOZBYT POZNAŃ

uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów

że od dnia 16 IV 1976 r.

otwarty zostanie sklep z częściami
zamiennymi do motocykli MZ i JAWA

w Poznaniu na Osiedlu Przyjaźni

Blok nr 1, do którego zapraszamy,

życząc pomyślnych zakupów.

2136-K1

• Sprzedaż

Sprzedam okazynie stylowy piękny pokój stołowy, dębowy, rzeźbiony z zegarem. Poznań 28.30 m. 6. 42399g

Sprzedam stabilizator im port, gwarancja, Poznań - Antoninek, Bożeny 66 do godz. 15. 42437g

Silnik elektryczny 2.2 KW trójfazowy sprzedam tel. 644-95. 42462g

• Lokale

Sprzedam własnościowe M.4. Winogrody. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44337g.

M-1, M-2 własnościowe, spółdzielcze kupię zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44817g.

Mieszkanie własnościowe M3 lub M4 w Poznaniu na tychmiast kupię. Telefon 609-60 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44827g.

Sprzedam własnościowe dwupokojowe 57 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44967g.

Pracownik naukowy, anglista, członek Spółdzielni Mieszkaniowej poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45166g.

Wylączone mieszkanie komfortowe, garaż, telefon, w willi, na Grunwaldzie, Jeżyce, wzdłużnie mieszkanie w starym budynku, kupię pilnie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45226g.

Zamienię spółdzielcze M-2 Osiedle USO (wysoki parter) na spółdzielcze M-3 lub M-2 (I-III piętro). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45369g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe z ogródkiem pod budowę, na mieszkanie 2-3 pokojowe. Najchętniej Jeżyce, Grunwald. Wiadomość: ulica Szpitalna 28 m. 2. 44761g

Pokój dwuosobowy, z wygodami, pełnym wyposażeniem. Tel. 67-31-53. 45215g

• Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1200 m² Puszczykowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44713g.

Sprzedam budynek mieszkalny wraz z pomieszczeniem 100 m² z przeznaczeniem na piekarnię, warsztat itp. oraz 0,5 ha ziemi położonej przy E-8 w odległości 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44721g.

Sprzedam dom 3 pokoje kuchnia, łazienka, co., gaź, 2 pomieszczenia na cichy przemysł, mały ogród. Kiekrz, Czysa 2 (na przeciw kościoła). 44730g

Kupię domek jednorodzinny na peryferiach miasta wzdłuż okolicy z dobrą komunikacją. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44744g.

Sprzedam domek z ogrodem co., garaż k/Poznań przy lesie — po kupnie wolny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44755g.

Działkę bliźniaczą z pozwoleniem na budowę (pięć kłn działnic) zamienię na mieszkanie własnościowe. Sienkiewicza 20 m. 4. 44811g

Sprzedam dom 10-izbowy z oparkanym placem i ogrodem. Odpowiedni punkt dla rzemieślnika. Mieszkanie z wygodami do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43923g.

Kupię działkę w Wojew. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44344.

15-20 ha III, II klasy przy jeziorze do 40 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42497g.

Sprzedam działkę budowlaną uzbudowaną 1500 m² w Przeźmierowie z materiałem budowlanym. Rozpoczęta budowa piekarni — możliwość adaptacji na inne cele. Poznań, Hiberna 41 m. 7, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43536g.

Kupię zabudowaną działkę do 1 ha, obrębnie działkę pankową lub Spławia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44818g.

Idealna połowa domu czynszowego w centrum Gniez na sprzedaż. Mieszkanie 4-pokojowe, z wygodami po kupnie wolne. Wiadomość Gniezno tel. 17-39 w godz. 17-19. 44916g

W Wojnowku kupię działkę rekreacyjną z domkiem, lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44959g.

Kupię willę lub pół domu bliźniaczą z działką Włocławek, Solacz, Grunwald, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4 na Łazarzu, blisko parku Kasprzaka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43827g.

Dam w dzierżawę 0,5 ha ziemi opłotowanej, w U-młotwie. Poznań, Modrze wiowa 46 m. 3. 45198g

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną, Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45260g.

Sprzedam dom, możliwość zamiany mieszkania, wolna suterena, 60 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45261g.

Sprzedam pół willi, parter, wolne mieszkanie, ogród 900 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 452-08g.

Pilnie kupię działkę z prawem budowy lub domek — może być do wykonania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45220g.

Zgubv • Różne

Najlepsze maszyny do oczek — roczna gwarancja — komplet 2.500,— zł, igły automatyczne szybko bieżne 300,—, ręczne igły półautomatyczne z nasadką do domowego podnoszenia oczek 270,— poleca Mechanika przyzywa Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 44709g

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady
Przemysłu Cukierniczego „GOPLANA”
w Poznaniu

OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1976/77 do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

w zawodach:

- cukiernik przemysłowy (dziewczęta i chłopcy)
- ślusarz (chłopcy)
- tokarz (chłopcy)
- frezer (chłopcy)
- mechanik samochodowy (chłopcy)

Okres nauki w zawodzie cukiernika przemysłowego trwa 2 lata, w zawodach mechanicznych 3 lata.

Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z przepisami dotyczącymi przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania.

Na terenie Zakładu znajduje się stołówka i bufet.

Warunki przyjęcia kandydatów:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie miasta Poznania lub w jego obrębie do 20 km.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia WLZPC „Goplana”, Poznań, ul. Waryńskiego 11, w godz. 7-15, telefon 404-81.

U w a g a:

Dziewczęta muszą posiadać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia, mieszczącego się w Poznaniu, ul. Zamkowa 1/2. 2119-K1

Betoniarce dam w dzierżawę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44673g.

Bezpłowe cyklowanie i lakierowanie parkietów poleca zakład usługowy Roman Cioch tel. 639-26. 44787g

WSP poleca wyrób i naprawę mebli wyszlifica nych. Informacje i zlecenia: Zakład, Osiedle Kosmonautów 20c Franciszek Zalewski. 44790g

Wezmę w agencję mały lokal lub sklep. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44800g.

Technikowi dentystyczne mu wykonawstwo prac protetycznych zleci lekarz dentysta z województwa poznańskiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44879g.

Odstąpię garaż na własność w okolicy Grottowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44890g.

Siatki parkanowe wykonuję. Telefon 719-24 Kalużny. 44920g

Nowo otwarty zakład usługowy WSP „Usługa” ul. Świerczewskiego 372 tel. 448-13 świadczy usługi w zakresie mechaniki pojazdowej, specjalność Dacia, Fiat, Aleksander Kiełbasz. 44923g

Okazał! Sezonowa obniżka ceny na uszczelnianie okien taśmą aluminiową. Zgłoszenia tel. 479-81, Młociewicza 27 m. 1. 44963g

Betoniarce (z zamówieniami) oddam w dzierżawę uprawnionemu Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43937pr.

Osrodek wypoczynkowy — dwa budynki mieszkalne (30 izb), budynek gospodarczy, pod lasem, 25 km od Poznania przy szosie E-22 wynajmę zakładowi pracy. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „4476”. 914K2

Koncesjonowany Zakład Elektryczny wykonawstwo elektryczne wszelkie instalacje w domkach. Zgłoszenia dla zamieszko-nych listownie — Złem-niewski, Szamarszewska-go 11 m. 2. 42740g

Dr Paszkowski specjalista w chor. skórnych wener. przyjmuje Poznań, Matejki 51 godz. przyjęcie 9-19. 43672g

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

czynne

w dniu 19. IV br. (tj. poniedziałek)
od godziny 10 — 13.

W dniu 15 kwietnia 1976 r. zmarł nagle nasz najlepszy, ukochany wujek, prawy człowiek

FRANCISZEK KRYSZTOFIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 45388g

Dnia 15 kwietnia 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

ANNA KACZMAREK

z domu Stajhowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i wnukami

Ul. Senatorska 36. 45346g

Dnia 15 kwietnia 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy 95 lat, śp.

WŁADYSŁAWA ZDANOWSKA

z domu Bułhaska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Odolanowie.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

45345g

Dnia 14 kwietnia 1976 roku zmarł

MARIAN MICIAK

długoletni członek Zarządu, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia br. o godz. 10 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie wyrazy współczucia składają pracownicy — Rada — Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu

934-K3

† Dnia 15 kwietnia 1976 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, ukochana żona, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

FELICJA MIESZAŁA

z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, dnia 21 bm. o godz. 13.40.

Strapieni

mąż i rodzina

Ul. Rolna. 45390g

† Dnia 14 kwietnia 1976 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach nasz kochany i nigdy niezapomniany brat i wujek, śp.

ADAM SŁAWEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kostrzyńska 7 m. 5. 45413g

† Dnia 15 kwietnia 1976 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy 84 lata, nasza pełna dobroci i poświęcenia mama, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.

ANNA WOŹNIAK

z domu Sobieska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Lubeckiego 15. 45402g

Dnia 16 kwietnia 1976 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73

TOMASZ PAWLAK

emeryt PKP

Msza św. odprawiona zostanie dnia 19 bm. o godz. 12.45, po czym wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pogrążona

rodzina

Mosina, ul. Wiatrowa 3. 45385g

W dniu 14 kwietnia 1976 r. zmarł po długoletniej i bardzo ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, brat, teść i dziadzius

KONSTANTY BUTKIEWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką Honorową miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Różana 13 m. 2. 45401g

Dnia 14 kwietnia 1976 r. po długotrwałej chorobie zmarł

EDWARD GŁOŻYŃSKI

długoletni pracownik

Rejonu Energetycznego Września.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1976 roku o godzinie 11 na cmentarzu komunalnym w Środzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja Kierownictwo Rejonu Września oraz współpracownicy Zakładu Energetycznego Poznań

940-K3

Dnia 13 kwietnia 1976 roku zmarł długoletni pracownik i zasłużony działacz spółdzielczości inwalidów

JAN TRZCIŃSKI

zastępca kierownika d/s technicznych i członek Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Inplast” w Poznaniu, członek Rady RZSI,

odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu

45283g

S. † p.

Janina z Ceptowskich

JANKOWSKA

zmarła dnia 13 kwietnia 1976 roku w Kościanie, przeżywszy lat 64.

Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele Pana Jezusa w Kościanie, dnia 19 bm. o godzinie 16, pogrzeb 20 bm. o godz. 14.30 w kościele cmentarza powązkowskiego w Warszawie.

Brat z rodziną

45412g

† Dnia 15 kwietnia 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

MARIANNA MĘCFELD

z domu Cichowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Plac Waryńskiego 5 m. 18. 942-K3

† Dnia 16 kwietnia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 69, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

WACŁAW CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Osiedle Jagiellońskie 1 m. 35. 943-K3

† Dnia 15 kwietnia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec i teść, śp.

EDWARD SUCHANEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kordeckiego 42 m. 2, dawniej Podkomorska 25 a. 45416g

† Dnia 15 kwietnia 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy 80 lat, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

MICHAŁ KACZMAREK

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej i Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1976 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Chelmońskiego 8 m. 6. 45387g

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc podczas choroby naszej żony i matki, śp.

JADWIGI GELTZ

oraz wzięli udział w jej pogrzebie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z córkami

44969g

Wszystkim, za okazane serce, pomoc i współczucie, liczne kwiaty i wieniec oraz udział w ostatnim pożegnaniu ukochanego męża i ojca, śp.

STANISŁAWA NOWACZYKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z dziećmi

Gniezno - Skierszewo. 45076g

† Dnia 14 kwietnia 1976 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 68, nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra i ciocia, śp.

MARIA DŁUŻNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem

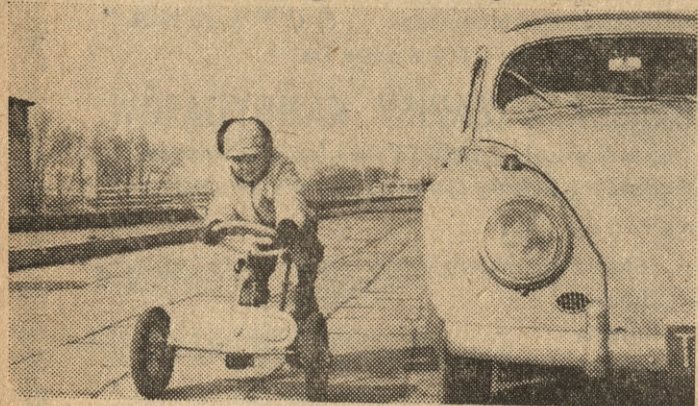
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 45405g

† Dnia 15 kwietnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

MARIA SADYS

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim sm



CAF — fot. Rybczyński

10 000 zł na nagrody

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Poziomo: A. — wolno je rozpałać w odległości 100 metrów od skraju lasu — może nastąpić gdy nie będzie sprawdzana codziennie temperatura stogu siana — uniemożliwia wydostawanie się iskier z komina — pompuje wodę do gaszenia pożaru, B. — kosmopolityczna roślina zielna, C. — warzywo — gasi pożary — okres czasu, D. — cwaniak — przegląda się w niej Lizbona, E. — słynny matematyk amerykański pochodzenia polskiego — lipa — ujęzdzająca, F. — świni hodowana w Ameryce — goleniowska Wiśła, G. — marka motocykla — dawna złotówka, H. — rozgrzewanie jej w odległości mniejszej niż 5 metrów od budynków jest zabronione — Naczelna Organizacja Techniczna — przęt żelazny, I. — katedra — pytanie ze sklepu — mała Elżbieta — nie wolno jej urządzić na poddaszach o ścianach lub pokryciu dachu z materiałów palnych, J. — Warta — młotowolny skurcz mięśni — gdy jest czerwony walczą z nim strażacy, K. — przyjaciel A. Mickiewicza — miano — imię żeńskie, L. — pomaszzerował w siną, M. — ułatwia czerpanie wody strażakom — nie wolno go gasić wodą — pułapka na muchy — odra, grypa, dychawica, N. — Instytut Gospodarki Komunalnej, O. — stopień na wodzie — wykrywa pożary, P. — Europejski Komitet Koordynacji Norm, Q. — sfilowana powieść E. Zola — muza z lirą w ręku, R. — Międzyrodowe Stowarzyszenie Kartograficzne, S. — kuzynka mewy — organ rośliny składający się z zawiązków today, liści, pedów bocznych i stożka wzrostowego, T. — poprzedniczka motopompy używana przez strażaków, U. — wydaje zgodę na wypalanie traw w pobliżu lasów — postawione pod napięciem grozi pożarem — wchodzi w skład przeciwpożarowego zabezpieczenia punktu omłotowego.

Pionowo: 1. — stopień pożaru — środek używany do gaszenia dokumentów, 2. — Urania, 3. — znak, wróżba, 4. — nuta, 5. — ziółko, 6. — głos żeński, 7. — Ochotnicza Straż Pożarna — pierwszy zastosował pasy ochronne w lasach, 8. — stan w USA — dzielnica Gdańska, 9. — jeśli przechodzą przez przewody kominowe, nie wolno tam przechowywać materiałów palnych — atrybut mi

nistrza — goniec, 11. — zabieg kosmetyczny, 13. — cyfra literowa, 15. — wynik nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 17. — opera Leona Delibesa, 19. — rzucony w lesie spowoduje pożar — zobowiązany jest do terminowego usuwania sadzy z przewodów kominowych, 20. — proces przeobrażenia, zmian, 21. — stała posada — ma raj pod namiotem — hasło, na które łączy się natychmiast zamiejscowe rozmowy telefoniczne w wypadku powstania pożaru, 22. — postać z opery „Manru” — tuz, 23. — można go ustawiać 100 metrów od skraju lasu, 24. — legenda — wycierowe nie mogą być uszkodzone, 25. — może być powietrzna, 26. — rzeka w Afryce — część uprzedz — wierzb, 27. — alarmuje o pożarze — napisał „Skąd się rodzą babce?”, 28. — świecąca gruska — nie wolno nią gasić urządzeń i instalacji elektrycznych pod napięciem — może być królowej, 30. — postawione bez opieki może spowodować pożar — prosty, 32. — niezawodowiec, 34. — brak siły fizycznej, 36. — pompa napędzana silnikiem samochodu używana przez strażaków — najprostszy typ gaśnicy. Litera w krótkich oznaczeniach cyframi, czytane w kolejności od 1 do 68 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie krzyżówek świątecznych czekamy do 23 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy nagrody ufundowane przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Poznaniu. Będą to bony towarowe o wartości: I nagroda — 2000 zł, II nagroda — 1500 zł, III i IV nagroda — po 1000 zł, V i VI nagroda — po 750 zł, VII, VIII, IX i X nagroda — po 500 zł oraz 10 wyróżnień po 100 zł.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka świąteczna”.

Mamo — powiedziała Anda, zaglądając mi przez ramię. — Dlaczego nie zabawisz się w detektywa i nie piszesz opowiadań kryminalnych? To zaczęło być szalenie modne.

Bardzo nie lubię, jak mi się przeszkadza w pracy.

— Mogę zaraz zacząć dochodzenie — rzekłam groźnie. — Gdzie podziły się moje cienie rajstopy, które kupiłam w ubiegłym tygodniu?

Zmyła się w mgieniu oka. Ponownie zaczęłam stukać na maszynie. Ale dartał kartkę za kartką. Jakoś nie sensownego nie wychodziło.

Mąż przyglądał mi się w milczeniu. Dopiero, gdy zrzuciłam położyłam się na tapczanie z oczami ulepionymi w sufit, odezwał się.

— Przetaw się tymczasem na inny tor i pomyśl o świętach. Zdaje mi się, że moglibyśmy zaprosić Staszów i Kowalskich. Jesteśmy im winni rewanż.

— I Jurkom i Malinowskim i Licho wie, komu jeszcze! Dziekuję, ale nie chce mi się szykować frykaszów dla tylu ludzi. Jestem zmęczona i czuję się podbramkowo.

— W porządku — powiedział mitygująco. — Nie chcesz, to nie. Po prostu myślałem, że za jednym zamachem uda nam się odpuścić święta i obowiązkowe wizyty.

— Ani mi się sni. Zostawimy to na później. Chyba przeżył wiośnie tak fatalnie na mnie wpływa. Zima była w tym roku wyjątkowo przykra.

— Tak, jak siedemnaście lat temu, kiedy to wybrał się...

— Nasza pierwsza Wielkanoc! Pamiętasz jeszcze?

Od razu poczułam się lepiej.

— Dlaczego miałbym zapomnieć? Byliśmy wtedy młodzi, zakochani, krótko po ślubie, a motocykl który sobie sprawiliśmy, wydawał się nam szczytem luksusu.

— Do końca życia nie zapomnę jak mnie bolało siedzenie, gdy tak się wytrzęsłam na kociach łbach.

— Bo zawsze wybierałaś drogi prowadzące do najbardziej ukrytych zakątków, za-

miast trzymać się szos pierwszej klasy.

— A propos zakątki, czy pamiętasz gdzie znajduje się ten kamień, który postawił wtedy za stół do naszej pierwszej wspólnej, ucztę wielkanocną?

— Chyba nie. Przypominała sobie natomiast, że był wielkości sporego tapczanu i rozłożyła na nim serwetę.

— W białą granatową kratę!

— Położyłaś na niej chleb, masło, jajka na twardo i wędlinę.

— Szynek i kielbasę, którą ugotowałam i zapakowałam do plecaka — skorygowałam.

— Być może. Termos z kawą i placek także. Taki smaczny, jadłam tylko w domu, u matki.

— Bo miałam od niej przepis, głuptasie, tylko nigdy ci się z tego nie zwierzałam. Bułeczkę ratuj też zabrałam, pamiętasz?

— I jeden kieliszek!

— Przecież prowadziłeś motor, więc pić nie mogłeś.

— Za to ty ululałaś się nie wąsko. Bałam się, że spadniesz z siodełka.

— Nie fantazuj! Upoili mnie cudowne, wiosenne powietrze. Nad głowami błękitne niebo, zieleniejące gałęzie drzew, szczebiot ptaków, a z oddali dobiegały przycięte dźwięki dzwonów. Teraz sobie przypominam! W pobliżu znajdowała się jakaś wioska. Nie pamiętasz jak się nazywała?

— Niestety.

— A wiesz chociaż, gdzie to było?

— Gdzieś na trasie Poznań — Koszalin. Jechaliśmy do twego brata, a ponieważ uparłaś się, że śniadanie zjemy tylko we dwoje, zatrzymaliśmy się przy tym kamieniu.

— Było tak cicho. Zrywaliśmy kaczeńce, żółte jak małe kurczątka.

— Zrobiłaś z nich bukiecik i włożyłaś kwiaty do szklanki.

kamień młodości

ALBUM RODZINNY

A że zabraliśmy tylko dwie ze sobą, kawę piliśmy wspólnie z jedną.

— Gdyby tak znaleźć ten kamień...

— Ba! Ale niestety, nie potrafię zrekonstruować trasy.

— Może ci pomożę. Zabłądziliśmy wtedy i ze Szczecinka skręciliśmy na Człuchów.

— Na pewno?

— Zapamiętałam tę nazwę, bo wydawała mi się taka oryginalna.

— No cóż, jeśli chcesz, możemy w pierwsze święto wybrać się na poszukiwanie tego kamienia?

— I śniadanie zjedlibyśmy na świeżym powietrzu, tak jak wówczas. To byłoby wspaniałe!

— Nie wiem tylko, czy dzieciakom spodoba się ten pomysł?

— Dlaczego by nie? Anda za proponowała mi dzisiaj pisanie kryminałów. Zabawimy się w detektywów i we czwórke ruszymy na poszukiwanie tamtego miejsca. Jeszcze coś sobie przypominam... przecież wodę do kwiatów nabrałam z jakiejś strugi. Andrzej zerknij do atlasu, czy w okolicy Szczecinka płynie rzeka?

— Gwda, mamo. A bo co?

— Mam ochotę pojechać tam w pierwsze święto w poszukiwaniu pewnego kamienia... kamienia naszej młodości. Co wy na to?

— Może być jeszcze zimno!

— Zawałałaś się Andrzej.

Anda też nie wykazała większego entuzjazmu.

— Taki szmat drogi! Pewnie trzeba będzie wstać skoro świt! Jeśli już musimy wybiec z domu, czy nie lepiej podskoczyć pod Srem, do babci? Oszczędność benzyny, no i przynajmniej mogłabym się ubrać w moją nową suknię.

— A jaką macie pewność, że wasz kamień jeszcze istnieje? — dowodził Andrzej. — Przecież tyle lat, wiele musiało się tam zmienić! Ja osobiście wolabym w święta posiedzieć w domu, pogapić się w telewizor zamiast gdzieś błądzić po bezdrożach.

— Piecuchy! — mruknął mąż.

— Jeśli wam jednak na tej wycieczce tak bardzo zależy, to oczywiście pojedziemy z wami — dokończył Andrzej.

— Oczywiście — bez przesady niania dorzuciła Anda.

Spoglądałam na nich i myślałam, że jeszcze dwa lata temu, jeszcze rok powiedziałabym, że jedziemy i basta! Bez dyskusji. Ale to już nie dzieło młodości i należało się liczyć z ich zdaniem. Kamień naszej młodości bardzo się już oddalił.

— Wobec tego zostajemy w domu — zdecydowałam. — Urządzimy święta, jak zwykła. Zaprosimy Malinowskich, Kowalskich i Staszów, możemy też wyskoczyć na kilka godzin do babci. A teraz spływajcie. Mam jeszcze robotę.

Ale nie pracowałam. Czekałam, aż mąż powie: „Wybiecemy się tam kiedyś we dwoje. Bo to przecież nasz kamień!”

I rzeczywiście. Tak właśnie powiedział.

MAGDA STRUMIAN



— Naprawdę! Rodziny dodaje się do ciasta przed upieczeniem!

I znowu święta!

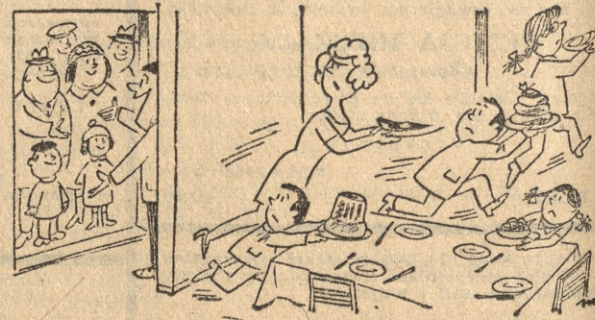
Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



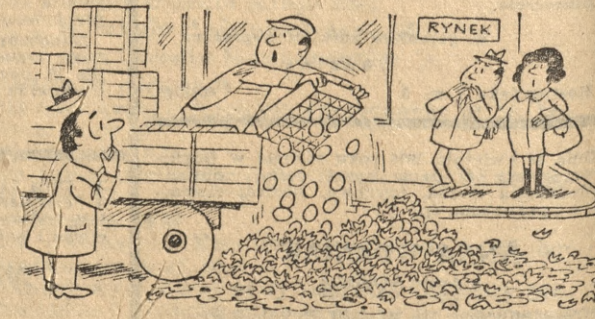
— Uczesać pana na pisanek łowicką, czy krakowską!



— Nie będziemy mogli zostać długo u państwa, żonę bardzo zmęczyły porządki przedświąteczne.



— Witamy miłych gości, witamy!



— Dyrekcja zarządziła, żeby na święta więcej jaj rzucić na rynek.

STRONA